Nr. 115. **Sobota, 19 Maja 1888.** **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Teodora Markowa w Borynia do Jaworowa i Emila Józefa Stieber, w Krakowcu, do Rohatyna; zamianował zaś adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Teodora Eichel, dla Boryni; Karola Körber-Körberau, dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego we Lwowie; Hieronima Łukaszewicza, dla Krakowca; Atanazego Skobielskiego, dla Bohorodczan; i Józefa Swaryczewskiego, dla Starego-Miasta.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Bryńcach zagórnych, Karola Ludwiga, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły w Pieczychwostach, Maksyma Zełenego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wisłobokach; tymczasowego nauczyciela szkoły w Dżurowie, Włodzimierza Pawliszaka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Karłowie, a tymczasowego starszego nauczyciela szkoły etatowej w Rudkach, Apoloniusza Jougana, rzeczywistym nauczycielem starszym tejże szkoły.

Obwieszczenie.

W myśl krajowej ustawy z dnia 6-go grudnia 1887 (Dz. u. kr. Nr. 67), będzie każdy powiat polityczny, w każdoczesnych granicach swoich, tworzył osobny okręg szkolny, z osobną Radą szkolną okręgową, której siedzibą będzie siedziba politycznej władzy powiatowej.

Istniejące dotychczas c. k. Rady szkolne okręgowe będą rozwiązane z dniem 30 czerwca 1888, z wyjątkiem obu Rad szkolnych okręgowych miejskich we Lwowie i Krakowie, których nowa ustawa nie dotyka.

Nowo ustanowione Rady szkolne okręgowe, zawiązane w składzie, oznaczonym w §. 22 krajowej ustawy z dnia 6 grudnia 1887, rozpoczną swe urzędowanie z dniem 1 lipca 1888.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

Zbliża się w Belgii termin wyborów do Izby deputowanych, a ze zbliżeniem się tej chwili wzmaga się i ruchliwość stronnictwa liberalnego. Korzysta ono obecnie z każdej sposobności, ażeby przekonać wyborców, jak zgubnemi i jałowemi są rady gabinetu, który wyszedł z łona większości konserwatywnej. Przy każdej sposobności starają się frakcye liberalne udowodnić wyborcom, że stronnictwo konserwatywne nie służy krajowi, ale interesom Watykanu, hierarchii katolickiej i t. p. A jest to, dodać można, jeden z najlżejszych jeszcze zarzutów. W Belgii, podobnie bardzo jak we Francyi, ci sami, którzy są wyznawcami Kościoła katolickiego, podnoszą wrzawę przeciw zbytecznemu jego wpływowi na tok spraw politycznych. W ubolewaniach tych wszakże, nie cytują najczęściej ani jednego faktu, któryby świadczył o zgubności wpływów, lecz walczą ogólnikami; walczą dlatego tylko, że to się z ich zasadami nie zgadza. Jest to w dzisiejszych czasach niemal powszechna choroba, że stronnictwo podnoszą swoje doktryny po nad rzeczywiste dobro. Zasady konserwatywne są najczęściej wypróbowane, mają za sobą tradycye, dowody w dziejach, że zapewniały normalny rozwój społeczeństw, a mimo to stronniczość teoretyczna widzieć tego nie chce. Fanatyzm ten polityczny, schodząc na pole praktycznego zastosowania, wydaje smutne owoce; a wówczas złe, które się stało, zwala na stronnictwa, które rzekomo zawiniły swoją nieruchliwością i paraliżowały pracę postępu.

Coś podobnego zaszło i na początku bieżącego tygodnia w Belgii. Obchód 25-letniej rocznicy wyboru p. Bara, byłego ministra sprawiedliwości w gabinecie liberalnym, na reprezentanta miasta Tournay w Izbie deputowanych, podał mu sposobność na bankiecie, danym dla uczczenia jego zasług, do wytoczenia oskarżeń przeciw gabinetowi i parlamentowi konserwatywnemu. Przedewszystkiem ostro krytykował p. Bara, że prawodawstwo socyalno - polityczne od roku ani na krok nie postąpiło. Przytaczał znane i omawiane wielokrotnie w roku ubiegłym wyniki badań ankiety, która się zajmowała stosunkami robotniczemi i dodawał, że większość klerykalna parlamentu nie uważała za stosowne zająć się gorliwie tak ważnem zadaniem. Był jednak o tyle bezstronnym, iż przyznał, że frakcya liberalna nie znalazła również czasu, ażeby się zająć reformami socyalnemi. Jakkolwiek krytyka ta wydawać się może na pozór uzasadnioną, to przecie inaczej się przedstawi, gdy się zważy, że gabinet liberalny, który stał u steru przez szereg wielu lat, miał czas i powinien był, choćby z tytułu swojej pretensyi do zbawczych teoryj demokratycznych, zająć się kwestyą społeczną i rozwiązać ją, lub zrobić choć początek celem uregulowania stosunków robotniczych. Ale gabinet liberalny zajęty był podówczas walką z duchowieństwem.

Pan Bara wskazywał jako błąd wielki rządów stronnictwa konserwatywnego, że większość szkół ludowych znajduje się w ręku duchowieństwa, że zakłady dobroczynne, wspierające ludzi ubogich, odmawiają wsparcia tym rodzicom, którzy dzieci swoje posyłają do państwowych szkół ludowych, a w końcu uderzał na klerykalizm katolicki, nie wyjaśnił jednak w czem zgubność jego. Jeżeli bowiem idzie o szkoły ludowe, to nie zaszkodziłoby pamiętać o zdaniu historyków angielskich, którzy, mimo że nie można ich posądzać o sympatye dla katolicyzmu, przyznają wszakże, iż on jest wielką szkołą równości. A o równość tę podobno idzie stronnictwom liberalnym, które p. Bara wzywał ostatecznie do zjednoczenia bez względu na mniej lub więcej gorących. Cała ta filipika była przedsięwzięta jedynie z powodu zbliżających się zabiegów wyborczych, ale czy także i w celu podjęcia szczerze reformy socyalno-politycznej w Belgii, to inna kwestya.

Rada Państwa.

(CCCXXXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

‡ **Wiedeń**, 16 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem p. Ministra obrony krajowej.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę z etatu Ministerstwa handlu tytuł generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych.

Poseł Popper wynurza ubolewanie, że generalna inspekcya mogła zgodzić się na zniesienie pociągu pospiesznego na kolei Karola Ludwika między Krakowem a Lwowem, przez co komunikacya Wiednia i wszystkich krajów austryackich z Galicyą, Bukowiną i krajami wschodniemi za granicą opóźniać się będzie o całe sześć godzin. Ten krok inspekcyi generalnej jest tem trudniejszy do pojęcia, ile że wszystkie stro-

---

42)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VI.

(Ciąg dalszy.)

Pękalski jeszcze się zawahał.

— Dalipan — rzekł — serce mi truchleje na samą myśl, jak tego starca do lochów wieść....

— Możeby wziąć z sobą pachołków.... — zauważył Władysław.

Pękalski spojrzał nań z pogardą.

— To waść myślisz, że Wodźbun bronić się będzie.... on by się komarowi teraz nie obronił, ledwie na nogach utrzymać się może;... a zresztą ludzi brać, to znaczy jutro w całych Birżach rozgłosić, że xiążę Wodźbuna uwięzić kazał.... tego, który mu wiernie tyle lat służył.... To nie może być.... musimy we dwóch to sprawić, aby nikt inny nie wiedział. Jutro się powie, że Wodźbun zniknął bez wieści.... a że on już od dawna jakby szalony jest i włóczy się nieraz, jak mara w nocy, po wałach zamkowych, to ludzie może i uwierzą, że tak zaszedł gdzieś i zginął....

Weszli do sieni, i Pękalski drzwi od mieszkania Wodźbuna otworzył.

Na kominie paliło się ognisko i migocącemi blaskami oświetlało wnętrze nędznej izby, w której jeno kilka sprzętów prostych, drewnianych i łoże stało nie wielkie, wojłokiem pokryte. Na tem łożu widniała postać starca, wpół rozebrana a wychudzona jak szkielet. Długa, siwa broda spadała mu na piersi, które się ciężko podnosiły chrypliwym oddechem. — Wodźbun spał.

Pękalski zbliżył się i stanął nad nim.

— Chciał żyć jak nędzarz — szepnął — a teraz przyjdzie mu jak zbrodniarzowi w lochu zgnić.... Nie! — rzekł po chwili, zwracając się ku Władysławowi, który stał przy nim blady, wytężony wzrok utkwiwszy w postać starca — niech się dzieje, co chce!... ja go do lochów nie wrzucę, żebym miał służbę stracić.... to człek konający....

— Xiążę Jegomość rozkazał.... — wyszeptał znów Władysław.

Pękalski iskrzącym wzrokiem nań spojrzał i z oburzenia zadrżał.

— Ależ to wacpan kamienne masz serce — rzekł — że mi jeszcze o tym rozkazie wspominasz! Gdyby xiążę tu był i widział, toby rozkaz odwołał, a ja Wodźbuna zamknę, lecz nie w więzieniach, bo tam by jutra nie dożył, jeno we własnem mieszkaniu, zkąd mi pewno i tak nie ucieknie....

— Na waszą odpowiedzialność.... — zaczął Władysław.

— Na moją odpowiedzialność i na moje sumienie to biorę! — odrzekł stanowczo Pękalski — jam nie jest kat ani oprawca....

To mówiąc, dotknął się ramienia Wodźbuna.

Starzec drgnął i oczy otworzył, wielkie, pełne przerażenia, wodząc niemi dokoła.

— Wstawaj-no waszmość — ozwał się łagodnie Pękalski — mam waści ważne słowo rzec....

Ale Wodźbun jakby tych słów nie słyszał, wciąż wodził błędnemi oczyma po izbie, aż nareszcie zatrzymał je na Władysławie.

— Ha! — krzyknął — to on! — i drżącemi rękami opierając się na łożu, z trudnością się dźwignął. Trząsł się jak w zimnicy i wciąż na Władysława patrzał.

— Mości Wodźbun.... — przemówił znów Pękalski — mam polecenie od xięcia Jegomości....

— A czego on chce odemnie? — przerwał Wodźbun — sumienie mu odjadam.... cóż oddać mogę więcej?...

— Ale przyjdź-że wacpan do siebie! — zaczął znów Pękalski — nikt wacpana sumienia brać nie chce, jeno z rozkazu xięcia stąd wyjść musisz....

Wodźbun podniósł wzrok na Pękalskiego, patrzał nań moment sztywnie, potem rękę czoło tarł a wreszcie zrzekł na, spokojnie rzekł:

— Ztąd wyjść muszę?... rozumiem.... spodziewałem się tego od dawna.

I wyciągając chudą rękę w stronę Władysława, głosem podniesionym dodał:

— On mnie wydał!...

Władysław drgnął na całem ciele i postąpiwszy naprzód, usta otworzył, zaprzeczyć chcąc, ale Wodźbun mówić mu nie dozwolił.

— Ani słowa — rzekł — nie kłam! bo przeczułem wszystko, kiedym cię ztąd odjeżdżającego widział.... A czy ty myślisz, że ja się więzienia albo śmierci lękam?... śmierci pragnę, a więzienie to ostatnia pokuta....

Mówiąc to, już się zupełnie dźwignął i powstał; ubrał się i wziąwszy opończę na siebie, rzekł do Pękalskiego:

— Chodźmy....

Ale tak był drżący i osłabiony, że iść nie mógł; postąpił kilka kroków naprzód, zachwiał się i byłby upadł, gdyby nie Pękalski, który go pod ramię dźwignął. Chciał to samo uczynić z drugiej strony Władysław, ale Wodźbun żachnął się ze wstrętem:

— Nie dotykaj mnie! — zawołał.

Wyszli tedy na dziedziniec, jeszcze światłem xiężycowem oblany, a jeno na samym środku cieniem olbrzymim rysowała się postać rycerska, z mieczem w podniesionej prawicy.

Wodźbun dyszał okropnie, a tak był osłabły, że go Pękalski niemal ciągnął za sobą. W głowie też widocznie mięszało mu się znowu, bo urywane słowa szeptał bez związku. To się czasem porywał, jakby biedz chciał, i krzyczał:

— Idą już.... idą!...

To znów modlił się i szeptał: „Ojcze nasz", zwolna, uroczyście; to potem rozjaśniało mu się w umyśle i przypominał sobie moment obecny. Raz zwrócił się do Władysława i rzekł:

ny interesowane, inne koleje, a nawet i poczta, protestowały przeciw zniesieniu tego pociągu. Niedogodności tej możnaby w części zaradzić, zaprowadzając pociąg pospieszny z Dziedzic na kolei Północnej do Stanisławowa na kolei Podkarpackiej. Mowca zapowiada, że wniosek taki stawi w radzie kolejowej i prosi pana Ministra, aby go dyrekcya skarbowych dróg żelaznych jaknajrychlej wykonała. (*Brawo! z lewicy.*)

Pos. Roser przedstawia, jako niżsi urzędnicy kolejowi za uciążliwą a niebezpieczną służbę są zbyt źle płatni; pracą ich formalną lichwę się prowadzi. Wnosi rezolucyę, aby Rząd starał się o polepszenie doli ich i o wydanie dla nich pragmatyki służbowej. — Rezolucya poparta.

Minister handlu margr. Bacquehem odpowiada na wczorajsze i dzisiejsze uwagi niektóre w sprawach kolejowych. Mowę tę podajemy poniżej w całości.

Pos. Magg rozwodzi się o potrzebie zabezpieczenia także służbie kolejowej utrzymania na nieszczęśliwe wypadki, albowiem służba ta, ustawicznie narażona na niebezpieczeństwo życia, jest wyjęta z pod ustawy, która niedawno teraz weszła w życie. Zabezpieczenia tego bardzo potrzeba już w czasie pokoju, a tem więcej w czasie wojny. Mowca uznaje dobry przykład skarbowych dróg żelaznych, na których asekuracya ta już jest zaprowadzona; ale z kolejí prywatnych sama tylko kolej Południowa ma początki asekuracyi na nieszczęśliwe wypadki. Rząd powinien przeto usilnych dołożyć starań, aby obowiązkowo zaprowadzona była jak najrychlej na wszystkich kolejach. (*Brawo!* z lewicy.)

Tytuł generalnej inspekcyi przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł służby cymentniczej.

Do tytułu służby portowej i sanitarnej na morzu zabiera głos pos. Vitezic, aby udowodnić, jak nisko upadła austryacka żegluga handlowa i jako o podźwignienie jej na nowo wszelkiemi siłami starać się trzeba. Wielce pożądane w tym celu byłoby utworzenie osobnego ministerstwa marynarki, które w Austryi już istniało i za którego marynarka rzeczywiście zakwitała. Nadto poleca mowca Rządowi kilka budowli portowych do uwzględnienia. (*Brawo!* z prawicy.)

Pos. Vojnovic wnosi rezolucyą wzywającą Rząd, aby jak najwcześniej przedstawił projekt ustawy w celu podźwignienia bliskiej zupełnego upadku marynarki handlowej. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Minister handlu, mrgr. Bacquehem, odpowiada na wczorajsze wywody o subwencyi dla towarzystwa rybackiego w Tryeście, że trzeba poznać wprzód czynności towarzystwa i sposoby, jakiemi ono myśli podźwignąć rybactwo morskie, zanim się pomyśli o subwencyonowaniu; na dzisiejsze zaś wywody o popieraniu marynarki handlowej odpowiada, że Rząd wspólnie z rządem węgierskim poświęca się tej sprawie z uwagą, a to na podstawie rezultatów ankiet, odbytych w r. 1885 w Tryeście i w Rjece.

Tytuł służby portowej przyjęto wraz z tytułem wydatków na uregulowanie rzeki Naretwy.

Do tytułu poczt i telegrafów poseł Richter zabiera głos, aby szeroko omówić sprawę komunikacyi telegraficznej w Wiedniu samym, tudzież między Wiedniem a Pragą, Tryestem, Pesztem.

Minister handlu, margrabia Bacquehem, odpowiada na wczorajsze użalenie pos. Exnera o sprowadzaniu drutu do telegrafów z zagranicy, że tylko do telegrafów używa się drutu zagranicznego, bo niedawno dopiero jedna tylko firma austryacka uczyniła ofertę na dostawę tego drutu, a pertraktacye z nią nie doprowadziły jeszcze do skutku. Pan Minister zapowiada uregulowanie płac niższej służby pocztowej w preliminarzu budżetu na rok przyszły. (*Brawo!*)

Pos. Kreuzig przyjmuje tę zapowiedź z radością do wiadomości, lecz mimo to rozwodzi się jeszcze o potrzebie polepszenia doli listowym i woźnym pocztowym, porównywając płace austryackie z niemieckiemi, i wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, aby zapowiedziane uregulowanie płac rychło przeprowadził. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Roser wnosi rozolucyę, aby starszych zarządców pocztowych w siedzibach dyrekcyj pocztowych przeniesiono z ósmej do siódmej klasy urzędniczej. — Rezolucya poparta.

Poseł Burgstaller wnosi rezolucyę o zbudowaniu nowego gmachu pocztowego w Tryeście. — Również dostatecznie poparta.

Tytuł poczt i telegrafów przyjęto.

Tytuł pocztowych kas oszczędności uchwalono po kilku uwagach posła Mengera o sposobie budżetowania dochodów tej instytucyi.

Do tytułu skarbowych budowli kolejowych poseł Keil zabiera głos na rzecz projektu kolei, którąby łączyła kolej Zachodnią z Południową, wychodząc z Salcburgii; poseł Klaicz zaś na rzecz połączenia kolei dalmackiej z siecią kolejową całego państwa i w ogóle Monarchii. — Poczem tytuł ten przyjęto.

Przy tytule udziału skarbu w kapitałach zakładowych kolei prywatnych poseł Menger wnosi rezolucyę o takowem poparciu kilku projektów kolejowych na Szląsku, którą-to rezolucyę poseł Siegl gorąco popiera, podczas, gdy p. Lienbacher zaleca względom Rządu projekt kolei z Ischl do Salcburga. — Rezolucya Mengera dostatecznie poparta; tytuł wymieniony przyjęto.

Do tytułu wydatków, pochodzących z kupna prywatnych dróg żelaznych, poseł Herbst zabiera głos, i bardzo szeroko omawia sprawę stypulowanego wpływu Rządu na taryfy kolei Północnej, żądając zastosowania tego wpływu na rzecz taniego dowozu węgla do Wiednia. Wnosi także rezolucyę: Wzywa się Rząd, aby rychło powziął swoje decyzye co do miary, w jakiej taryfy na kolei Północnej powinny być zredukowane. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Minister handlu, margrabia Bacquehem, odpowiada, że obniżenie taryf dla przewozu węgla morawskiego na kolei Północnej byłoby niebezpieczne dla szląskiej produkcyi węgla; że z obniżenia tego mieliby zysk tylko handlarze wiedeńscy, nie konsumenci, i że nie można żądać od kolei Północnej obniżenia taryf w chwili, gdy kolej ta podejmuje się budowli nowych linij w interesie państwa.

Poseł Herbst replikuje, że wszystkie te argumenta, tylko w formie mniej eleganckiej, słyszała Izba już z ust byłego ministra handlu, barona Pino, a żaden z nich nie wytrzymuje krytyki.

Tytuł przyjęto i na tem przerwano obrady.

Poseł Meissler wnosi interpelacyę do Ministra oświecenia w sprawie ustanowienia Czecha katechetą przy niemieckiej szkole ludowej w Litomierzycach.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^1/_4$. — Następne jutro.

Mowa JEksc. ministra handlu margr. Bacquehema,

jako odpowiedź na wywody posłów w dyskusyi nad etatem jego wydziału rządowego, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Zabierając głos przy tytule generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych, pozwolę sobie kilkoma słowy odpowiedzieć na mowę p. posła gmin wiejskich okręgu Chrudimskiego (Slavika.) Rząd zastrzega sobie przy innym tytule odpowiedzieć na wywody jego, o ile tyczą się rzeczy samej. Ale pan poseł mniemał, że ma dostateczną przyczynę do wypowiedzenia bardzo ujemnych uwag także o urzędnikach generalnej inspekcyi. Przeciw tym wywodom całkiem stanowczo wystąpić muszę. Poczucie obowiązku i sumienność urzędników generalnej inspekcyi w spełnianiu bardzo trudnych zadań służbowych są powszechnie uznane i za to ja odpowiadam. Wydawać sąd o przedmiotowej ich kwalifikacyi, do tego przedewszystkiem pewne sfery znawców są powołane, a mogę p. posła zapewnić, że sąd sfer tych o kwalifikacyi urzędników generalnej dyrekcyi austryackich dróg żelaznych bardzo się różni od sądu p. posła.

Na wywody p. posła z Hernals (Exnera) o zamówieniach w kraju i zagranicą, pozwalam sobie, o ile chodzi w nich o administracyę kolejową, odpowiedzieć co następuje:

Teoretyczna możność czynienia zamówień także za granicą nie powinna być wykluczoną już dla tego, że możność ta stanowi ważny czynnik w uregulowaniu cen. Ale nadzór kolejowy stara się też o to, żeby możność ta teoretyczną pozostała i aby praktycznie ograniczała się na te wypadki, w których niełatwo zdarzyć się może pokrzywdzenie interesów krajowych. Tak n. p. przy wydawaniu koncesyj kładzie się wyraźnie za warunek, żeby wśród równych okoliczności, w każdym razie przemysł krajowy miał pierwszeństwo. Choć całkiem wyjątkowym sposobem, n. p. przy uczestnictwie przedsiębiorstw zagranicznych w dostarczeniu kapitałów, nie można uniknąć oddania tymże przedsiębiorstwom dostawy pierwszego uposażenia kolei w tabor nowego systemu, to jednak wyjątek taki bywa jaknajwięcej ograniczany i ściśle przeprowadzany, tak, że w dostawach następnych przemysł krajowy znów w całej pełni bywa uwzględniany. W zakresie administracyi skarbowych dróg żelaznych zdarzają się zamówienia z zagranicy w maluczkiej, w znikającej mierze; co do taboru wcale się nie zdarzają, a co do materyałów, wtedy tylko, gdy używane artykuły, albo wcale nie są wyrabiane w kraju, albo nie w równej jakości jak za granicą. Ministerstwo handlu zresztą gorliwie popiera te usiłowania, które zmierzają do tego, żeby pod względem submisyj w zakresie administracyi publicznej zapanowały normy co do rzeczy samej trafne, a co do słuszności stosowne; ale prawda, że Rząd słuszność stosuje także do zamawiających nie do samych tylko dostawców.

Pan poseł gmin wiejskich okręgu trutnowskiego (Roser) wspomniał o wypadku, że dyurniście, powołanemu do służby wojskowej, towarzystwo kolejowe zawiesiło płacę. Wypadek ten doszedł do wiadomości Ministerstwa, które natychmiast postarało się o naprawę krzywdy. Niewłaściwość tę usunięto i już ona się nie powtórzy. (*Brawo! brawo!*)

Ministerstwo handlu uznaje też humanitarny obowiązek, żeby służba pociągowa była zasłoniona od przykrości niepogody, szczególnie przez pokrycie siedzeń dla hamowników. Ministerstwo handlu stara się, żeby urządzenie to było powszechnie zaprowadzone; na kilku większych kolejach, jak n. p. na Północnej, przy zamawianiu nowych wagonów z hamulcami, już to się praktykuje.

Na wywody pana posła gmin wiejskich okręgu trutnowskiego, tyczące się polepszenia materyalnej doli personalu służbowego na kolejach żelaznych, pozwalam sobie, o ile tu chodzi o administracyę skarbowych dróg żelaznych, odpowiedzieć co następuje:

Wewnętrzne także stosunki służbowe w zarządzie skarbowych dróg żelaznych coraz więcej się ustalają, jak to z zadowoleniem stwierdzić można. Znaczny i doniosły w tym względzie krok uczyniono teraz przez definitywne unormowanie stanu osobistego. Dotychczas pod względem usystemizowania etatu osobistego, które niejednokrotnie wys. Izbie także uznano za rzecz pożądaną, brakło pewnych, niezawodnych podstaw, albowiem wskutek ustawicznego przyrostu sieci skarbowych dróg żelaznych, przez nowe przejmowanie linij prywatnych na skarb, zarówno faktyczna liczba urzędników i sług, jak zapotrzebowanie ich były wciąż chwiejne. Skoro zaś teraz stadyum przejściowe już się skończyło, a stosunki pozwalają nabrać jasnego poglądu, przystąpiono w roku zeszłym do usystemizowania urzędników wyższych kategoryj służbowych, t. j. od pierwszej do siódmej klasy, a teraz właśnie nastąpiło definitywne unormowanie etatu niższych kategoryj służbowych od ósmej do jedenastej klasy, tudzież etatu urzędników niższych, sług i strażników.

Przy usystemizowaniu etatu urzędników zachowano na względzie, żeby polepszyć dolę urzędników - subalternów przez to, że otworzono im widoki łatwiejszego awansu. Dla tego w dwu najniższych klasach służbowych, w dziesiątej i jedenastej, zmniejszono stosownie liczbę posad a natomiast w dwu następnych ku górze, t. j. w ósmej i dziewiątej, pomnożono ją, mianowicie w ósmej klasie służbowej o 142, w dziewiątej o 102 posady. Większe atoli, głębiej sięgające zmiany okażą się wskutek usystemizowania, a to na korzyść personalu, w kategoryi urzędników niższych, sług i strażników. W tem przeważało usiłowanie, żeby jak najwięcej ograniczyć prowizoryczne ustanawianie osób służbowych w ruchu normalnym i żeby w służbie na lokomotywie, w służbie pociągowej i w służbie stacyjnej zwolna zaprowadzić tylko posady definitywne.

Polepszenie materyalnej doli personalu nastanie z jednej strony wskutek pomyślniejszego stosunku między kategoryami urzędników niższych i sług, z drugiej strony przez stosowny rozkład posad w poszczególnych kategoryach płacy. Decydowały o tem nietylko względy humanitarne, ale i służbowe interesa. Etat urzędników niższych podwyższono z 1791 na 2600, a więc o 809, etat sług i palaczy z 4496 na 5580, a więc o 584, etat zaś definitywnie ustanowionych strażników podwyższono o około 100. Zamieniono przeto znaczną liczbę posad, które dotychczas należały do kategoryi służebnej, na posady niższych urzędników, a bardzo wiele prowizorycznie ustanowionych osób dostanie się na posady stałe i przez to uczestniczyć będą w pożytkach posad definitywnych.

Przeprowadzenie tego usystemizowania dziać się będzie stopniowo z uwzględnieniem nieodzownej ekonomii. Nawet i po dokonanem przeprowadzeniu wydatki nie będą zbyt znacznie większe. Zarząd skarbowych dróg żelaznych nie mógł zresztą uchylić się od obowiązku uczynienia zadość, w chętnej pieczy o dobro personalu, tym wymaganiom, które za słuszne uznać wypadło, a które ma prawo do szczególnego uwzględnienia. (*Brawo! brawo!*)

Szanowny poseł klosterneuburski (Richter) mówił o płacach sług w zarządzie poczt i telegrafów, choć, co prawda tylko co do płac dozorców nad liniami telegraficznemi. Wśród zeszłorocznych obrad nad tytułem niniejszym dałem zapewnienie, że chwilowo polepszone będą płace manipulantkom pocztowym i telegrafistkom. Tego przyrzeczenia też dotrzymałem Od dnia 1 ... r. z. nastało podwyższenie płac dla ... manipulantek i telegrafistek. Ponieważ etat ich wynosi 568, więc dwie trzecie personalu dostąpiły tego polepszenia doli materyalnej, a ztąd powiększyły się wydatki o 22.000 złr. rocznie. W urzędzie pocztowych kas oszczędności, o którego personalu w roku zeszłym także była mowa, awansowało w grudniu r. z. 52 urzędników, a w ciągu dwunastu miesięcy polepszono płace 268 urzędnikom pomocniczym, a więc 69 prc. całego personalu pomocniczego w urzędzie pocztowych kas oszczędności.

Co się tyczy płac listowych, sług pocztowych i w ogóle sług w zarządzie poczt i telegrafów, nagłe podwyższenie płac wszystkim tak znacznie obciążyłoby skarb państwa, że w dzisiejszych okolicznościach pewnie o tem ani pomyśleć nie można. Mojem zdaniem, głównie na tem zależy aby: Po pierwsze, postawić bardzo zawikłany teraz system płac na podstawie prostej; po drugie, uwzględnić wpływ okoliczności lokalnych, jak to się stało też co do płac urzędniczych; po trzecie, stworzyć sługom możność, żeby mogli posuwać się na wyższe stopnie płacy w miarę funduszów, jakie się na ten cel od roku do roku przyzwoli; a nakoniec — do czego osoby interesowane szczególniej zmierzają — teraźniejsze dodatki służbowe ile możności objąć płacą, zaliczalną w obrachunku emerytury.

— Pomnisz.... mówiłem ci: pójdziesz dalej. I.... poszedłeś. A teraz ci mówię: niebawem za mało ci będzie jednego człowieka.... wydasz całe mnóstwo.... wydasz cały naród na pastwę!...

Pochylił głowę na piersi, ciągnął się za Pękalskim i znów nieprzytomnie mruczał:

— Trzy pacierze odmówię.... a potem w imię Przenajświętszej Trójcy!... Ojcze nasz....

Pękalskiemu łzy strumieniem lały się po twarzy. Władysław, już także prawie nieprzytomny, szedł milcząc obok, wzrok utkwiwszy w ziemię.

Tak przeszli przez dziedziniec i minjali właśnie ową basztę, kędy było wejście do lochów podziemnych. Pękalski w pobliżu miał mieszkanie i tam się kierował, ale Wodźbun, nie znając intencyj jego, przystanął nagle i głosem przerażenia pełnym:

— Gdzie ty mnie wiedziesz? — spytał. A zanim Pękalski odpowiedzieć zdołał, usunął mu się prawie do kolan, jęcząc błagalnie:

— Nie tam! nie tam!... A to okropne! w grobie mnie żywcem zamurować każ, ale tam, do tych lochów, nie wtrącaj.... Przez miłosierdzie boskie.... na sumienie cię zaklinam, ratuj mnie! tam nie wtrącaj!

Głos łamał mu się w piersi, zachodząc łkaniem. Starzec w kurczowych drganiach wił się u stóp Pękalskiego, drżącemi rękami szarpiąc go za odzież....

Pękalski pochylił się, chcąc go podnieść, ale Wodźbun ostatkiem sił się bronił i nie słuchając tego, co mu mówiono, wciąż jęczał:

— Nie tam! nie tam!

Widząc to Władysław, zbliżył się i wraz z Pękalskim raz jeszcze usiłował go dźwignąć; Wodźbun rzucił się gwałtownie, odtrącił go, i z głębi piersi krzyknął....

Krzyk to był przerażający i przerażenia pełen, który echem powtarzany, jękiem skonał w sklepieniach zamkowych.

Odźwierny, który w baszcie mieszkanie miał, obudzony nagle tym krzykiem, myśląc, że się jakieś nieszczęście stało, wybiegł natychmiast, furtkę ostawując za sobą otwartą.

Wodźbun leżał już na ziemi jak omdlały, bez ruchu; Pękalski i Władysław pochylili się nad nim, aby mu ratunek nieść, nie bacząc, iż po za odźwiernym, przez otwartą furtkę wsunęła się postać jakaś wysoka, nędznie, niemal w łachmany odziana, która przypadłszy ku ziemi, wytężonym wzrokiem patrzała i czołgała się na rękach ku Wodźbunowi....

Nagle ów człowiek porwał się, silną pięścią odtrącił pochylonych nad Wodźbunem i pochwyciwszy starca w ramiona, uniósł go, przez furtkę wybiegł — i zniknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W roku zeszłym mogłem oznajmić, że w sprawie uregulowania płac sług w zarządzie poczt i telegrafów na nowo podjęte są rokowania z interesowanemi Ministerstwami. Rokowania te są prawie na ukończeniu i spodziewam się, że wys. Izba gdy przystąpi do obrad nad preliminarzem budżetu na rok przyszły, będzie już miała sposobność zająć się projektem uregulowania płac tychże sług, opartym na wyłuszczonych co dopiero zasadach.

Mniemam, że w ten sposób odpowiedziałem także już na te zapytania, które może jeszcze panowie mowcy następni w tym względzie do mnie wystosują. (*Brawo! brawo!*)

Sprawy parlamentarne.

Skutkiem zaproszenia dr. Smolki, miała odbyć się wczoraj **konferencya** prezesów wszystkich klubów Izby dep., na której, jak donosi *Presse*, dr. Smolka zamierzał wystosować gorącą prośbę, aby prezesi użyli całego swego wpływu dla możliwego skrócenia obrad budżetowych. Gdyby powiodło się obrady te ukończyć dzisiaj, wówczas jutro, t. j. w sobotę, nie byłoby posiedzenia, a w przyszły wtorek przystąpiłaby Izba do dyskusyi nad przedłożeniem o traktacie z Towarzystwem „Lloyda“.

Podczas przedwczorajszego posiedzenia Izby deputowanych zebrało się **Koło polskie**, celem określenia swego stanowiska wobec sprawy odszkodowania propinacyjnego dla Galicyi, oraz co do bonifikacyj. Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, postanowiło Koło obstawać przy żądaniu jednego miliona złr. odszkodowania, a co się tyczy bonifikacyj dla gorzelni rolniczych, to postanowiło, iż ma być zatrzymana albo skala 2, 3, i 4 zł. bez względu na kontyngent, lub skala 3, 4 i 5 zł. dla skontyngentowanego, a 1, 2, i 3 zł. dla nieskontyngentowanego spirytusu.

„Stosunki parlamentarne — jak telegrafują do *Czasu* — wygładzać się zaczynają. Sprawa spirytusowa nie przyjdzie pod obrady Izby przed 27-mym b. m., a prawdopodobnie dopiero w pierwszych dniach czerwca. Dzisiaj zapewnić można, że załatwioną zostanie polubownie, a zasadniczo już jest załatwioną, i to względnie korzystniej, niż przewidywać mogli pessymiści lub agitatorowie z zawodu czy interesu. Są pewne wątpliwości, czy Izba zdoła zakończyć wszystkie swoje czynności przed dniem 5 czerwca, to jest, przed zebraniem się Delegacyj wspólnych“.

Komisya dla **nietykalności poselskiej** uchwaliła przychylić się do żądania wiedeńskiego sądu krajowego, co do ścigania dep. Blocha, któremu pewna strona prywatna wytoczyła proces o obrazę honoru.

Komisya dla **podatku giełdowego** przedłożyła już Izbie dep. wypracowane przez dr. Bilińskiego sprawozdanie o odnośnym projekcie rządowym.

Na posiedzeniu komisyi spirytusowej z 16 b. m. postawił dep. dr. **Meznik** wniosek do §. 2. b) przedłożenia, aby wstawić jako sumę odszkodowania propinacyjnego 1 milion zł. dla Galicyi a 100.000 zł. dla Bukowiny. Dep. dr. **Beer** wezwał wnioskodawcę, aby wyłuszczył powody, którego zniewoliły go z jednej strony do porzucenia swego pierwotnego wniosku, a z drugiej strony do zaproponowania podwyższenia. Dep. **Meznik** odpowiada, iż czuł się spowodowanym do postawienia swego nowego wniosku dlatego, gdyż dały się słyszeć głosy w komisyi, które uważały sumę 1,200.000 zł. za wysoką. Dep. **Auspitz** oświadcza, iż za tak wysoką sumą głosować nie może, tem mniej, iż ma ona być postanowioną na długi szereg lat bez względu na to, czy uprawnieni do propinacyi faktycznie poniosą szkodę, czy nie. Przy głosowaniu przyjęła komisya wniosek Meznika 16 głosami przeciw 12 głosom.

Do §. 1 (Oznaczenie cła), który to paragraf w dawniejszych obradach został pozostawionym in suspenso, oświadcza dep. **Mauthner**, aby przy podwyższeniu cła od napojów gorących o 36 zł. w złocie wziąć na wagę wyższą stopę podatkową gdyż 36 zł. w złocie odpowiada stopie 45 zł. w papierach. Trzeba zaś pamiętać, że rum, arak i koniak mają przeciętnie tylko 60 stopni alkoholu, że więc to podwyższenie wyniesie dla 100 stopni alkoholu 75 zł. a przy likworach o 40 stopniach alkoholu wyniesie podwyższenie dla 100 stopni alkoholu 112½ zł. Mowca zapytuje czy stopa podatku konsumcyjnego wynosić ma 35 zł. czy 45 zł. Radca sekcyjny Baumgartner oświadcza, że beczki wlicza się do wagi i że dla tego przypada na rakię stopa wyższa 45 zł. §. 1 zostaje przyjętym bez zmiany, tak że cło od likworów, araku, rumu i koniaku wynosić ma od 100 klg. 76 zł., od innych napojów gorących 60 zł. — Przychodzi pod obrady §. 3 (Rozdział kontyngentu pomiędzy Austryę a Węgry). Tu zabrał głos p. Minister skarbu, dr. Dunajewski, i rzekł co następuje:

Dep. dr. **Menger** zapytał mię na jednem z poprzednich posiedzeń, czy z król. węgierskim rządem prowadzono jakiekolwiek rokowania w sprawie zmian tego projektu ustawy, i jaki wydały rezultat; na co ja zastrzegłem sobie, iż dam wyjaśnienie wśród obrad nad pojedyńczemi paragrafami. Otóż, co się tyczy postanowionego przez podkomisyę w §. 3 ograniczenia ważności kontyngensowanej ilości alkoholu na czas aż do roku 1897 — to w komisyi węgierskiej uchwalono czas trwania ważności do końca sierpnia 1898. Oba Rządy są jednak zdania, że w ogóle nie jest koniecznem oznaczenie w ustawie terminu. Prosiłbym przeto o wypuszczenie tej zmiany, uchwalonej przez podkomisyę. Jeżeli jednak ma już być określonym pewien termin, to musiałby on być określony zgodnie z propozycyami komisyi węgierskiej, t. j. do końca okresu fabrycznego 1897/8. Co się dalej tyczy uchwalonego w §. 3 przez podkomisyę zniżenia wyznaczonej węgierskim gorzelniom do produkcyi po niższej stopie podatku konsumcyjnego ilości alkoholu do 822.542 hektolitrów, to podałem już w podkomisyi powody, dla których rząd węgierski, ze względu na słuszny interes jego własnej produkcyi, nie zgodzi się na to ograniczenie. Tak się też stało, i dlatego muszę prosić o opuszczenie także i tej przez podkomisyę uchwalonej zmiany. Wreszcie eliminowała całkiem podkomisya ustęp 2gi §. 3. Czynię uwagę, że przyznane w tym ustępie obu Rządom prawo może tylko zabezpieczyć interesa konsumentów. Muszę przeto prosić komisyę, aby nie przyjęła tego wykreślenia i uchwaliła §. 3 bez zmiany.

Dep. br. Spens oświadczył, że jakkolwiek p. Minister powiedział, iż w sprawie kontyngentu nie zgodzą się Węgrzy na żadną zmianę, to jednak reprezentacyi narodu powinno być wolno wyjawić swoje gravamina a pozostawić Rządowi podjęcie nowych rokowań z Węgrami. Węgrzy otrzymali przy kontyngensowaniu część znaczniejszą. Gdyby stopa podatkowa była niższą, to tkwiłoby w tem mniejsze niebezpieczeństwo, gdyż możnaby się obawiać wówczas mniejszego zmniejszania się konsumcyi. Skoro do uchwalenia odszkodowania propinacyjnego przyjęto za podstawę ubytek 33 prc., to należy konsekwentnie liczyć na takiż ubytek konsumcyi. Przywóz z Węgier do Austryi obowiązuje nas względem Węgier do kilku milionów podatku. Mowca stawia wniosek, aby ustanowić jako cały kontyngens 1,707.000 hektolitrów, jako udział Austryi 939.458 hektolitrów, a jako udział Węgier 739.542 hektolitrów. — Dep. **Popper** wnosi, aby ustanowić wysokość kontyngensu dla Austryi w kwocie 1,092.458 hektolitrów, zaś dla Węgier 777 542 hkt. Dep. dr. Pichler popiera wniosek dr. Poppera. — Dep. dr. Menger wnosi, aby uregulowanie indywidualnego rozdziału ilości alkoholu, jakie mogą być produkowane według stopy niższej, odbyło się w Austryi i Węgrzech w drodze ustawodawczej według tych samych prawideł. Mowca przemawia również za trzyletnią ważnością postanowienia §. 3. — Dep. dr. Steinwender wnosi, aby §. 3 przekazać napowrót podkomisyi z poleceniem załatwienia go równocześnie z ustawą o kontyngensowaniu. Dalej stawia mowca wniosek ewentualny, aby ustanowić jako termin końcowy: Sierpień r. 1892. Dep. dr. Plener sprzeciwia się w ogóle wszelkiemu kontyngensowaniu. Skoro jednak mają być robione w tym kierunku propozycye, to należy z przezorności ustanowić kontyngens tylko na trzy lata. Mowca stawia dlatego wniosek, aby ustanowić kontyngens tylko na lat trzy. — Przy głosowaniu wniosek o odroczenie dep. Steinwendera został 18 głosami przeciw 12 głosom odrzucony. Ustęp 1 §. 3 uchwalono — z zatrzymaniem na razie cyfr — według wniosku podkomisyi, 20 głosami przeciw 10 głosom. Przy głosowaniu nad cyframi, komisya odrzuciła wnioski dep. Poppera i Spensa i wniosek podkomisyi, a przyjęła przedłożenie rządowe. Wniosek, co do czasu trwania postanowienia sumy kontyngensowej na lat trzy, odrzuca komisya i uchwala nie określać żadnego czasu, stosownie do przedłożenia rządowego. Tak więc przypada z ogólnej sumy kontyngensowej 1,870.000 hektolitrów — na Austryę 997.458 hektolit. a na Węgry 872.542 hktl.

Z obecnej sytuacyi.

Sygnalizowany telegraficznie artykuł wstępny dziennika *Post*, napisany z okazyi uroczystości odsłonięcia pomnika Cesarzowej Maryi Teresy w Wiedniu, brzmi: „Widzimy, że kraje, tworzące dzisiaj austro-węgierską Monarchię, kroczą ku przyszłości — większej, aniżeli którykolwiek z innych głównych narodów Europy. Droga ku tej przyszłości jest stromą i pełną niebezpieczeństw, tego też ukrywać nie można przed sobą. Ale gdy widzimy, co ta uroczystość pomnikowa nam znowu okazała, jakie bogactwo historycznego blasku, jak wielkie wspomnienia otaczają austryackie życie państwowe i Dom panujący Habsburgów, to poznajemy w tem niezatracalne stanowisko światowe tej Dynastyi, która związaną jest nierozłącznie z owym kompleksem krajów. Chociaż Austryę przestrzegać należy przed nastrojem wojennym, to jednak nasuwa się myśl, że podobnie, jak związek austro-węgierskich krajów był zawsze uzasadniony na niebezpieczeństwach, tak też i losy nowoczesnej Austryi dojrzewać będą w niebezpieczeństwie. Wówczas przyjaźń Niemiec, niezachwiana jak silne ogniwo, ziści się przez wzajemne uzupełnienie politycznego zadania, jakoteż przez sympatyę do ludów, związanych z Austro-Węgrami.“

Do *Presse* donoszą z Berlina, iż do osądzenia obecnej sytuacyi nie ma obecnie żadnych poważniejszych podstaw. Wzmiankowane wczoraj represalia przeciw Francyi mają ograniczać się na razie tylko na ostrzejszem strzeżeniu granicy i podróżnych, przybywających z Francyi do Alzacyi i Lotaryngii.

Według doniesień z Berlina, potwierdza się na tamtejszej giełdzie wiadomość o emissyi pożyczki rossyjskiej przez konsorcyum francusko-holenderskie. Giełda przyjęła tę wiadomość zwyżką kursu rubli.

Polit. Corr. donosi z Warszawy, iż zarządy kolei żelaznych Warszawa-Granica i Iwangrod-Dąbrowa odebrały od głównego zarządu wojskowego kategoryczny rozkaz, aby się bezzwłocznie zaopatrzyły, pierwsza w 600.000, druga w 400.000 cetnarów węgla. Oba zarządy kolejowe zakupiły też już wymienione ilości węgla po podwyższonych cenach.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu:

Skutkiem rozporządzenia rządowego ma się kilka większych oddziałów wojskowych zająć rewizyą okręgów Niżu, Pirotu i Wranii, w celu usunięcia z tych stron wychodźców bułgarskich i Czarnogórców, rząd bowiem zdecydowanym jest stanowczo zapobiedz wszelkiemu formowaniu się band w celu wkroczenia do Bułgaryi.

Agencya Havasa dowiaduje się o treści memoryału w sprawie bułgarskiej, na żądanie sułtana przez Saida baszę opracowanego i sułtanowi wręczonego. Po historycznym poglądzie na przebieg wypadków od rewolucyi filipopolskiej aż do chwili obecnej — memoryał dochodzi do następujących wniosków pozytywnych:

„Porta i wszystkie inne mocarstwa powinny odjąć obecnemu rządowi bułgarskiemu wszelką nadzieję uznania oraz dać do zrozumienia Bułgarom, że przez upór rządu dążą oni do zguby.

„Trzeba, aby wszystkie mocarstwa, którym leży na sercu utrzymanie pokoju, dopomogły Rossyi wyjść z położenia obecnego w sposób, odpowiedni godności wielkiego mocarstwa. Dla osiągnięcia celu tego wszystkie państwa powinny podpisać zbiorowe oświadczenie, że wyrzekają się wszelkiego mięszania się w sprawy wewnętrzne Bułgaryi.

„Oświadczeniu temu towarzyszyć powinno wezwanie, skierowane przez wszystkie państwa do Rossyi, aby wskazała trzech kandydatów do tronu bułgarskiego.

„Po wskazaniu przez Rossyę kandydatów wszystkie wielkie mocarstwa, włącznie z Rossyą i Turcyą mają przedstawić ich zgromadzeniu narodowemu, swobodnie przez naród bułgarski wybranemu, które jednego z nich zamianuje księciem.“

Cesarz Fryderyk.

Bawiący obecnie w Berlinie naczelny redaktor *Pall Mall Gazette* miał rozmowę z dr. Mackenzie, której treść ogłaszają dzisiejsze dzienniki. Dr. Mackenzie powiedział między innemi, iż nastrój umysłowy u cesarza Fryderyka jest taki sam, jaki bywa zazwyczaj u dotkniętych chroniczną słabością. Nadzieja pożycia jeszcze lat kilku i obawa, iż w ciągu dni kilku wszystko może się skończyć, ogarniają bezustannie chorego i wprawiają go w stan gorączkowy. Chociaż monarcha na pozór jest silnym, to przecież siła jego odporna jest małą. Księciu Bismarckowi należy głównie zawdzięczać, iż zaniechano projektowanego w roku zeszłym wycięcia krtani. Powołanie dr. Mackenzie'go nastąpiło na życzenie lekarzy niemieckich. Co się tyczy obecnego stadyum słabości, to dr. Mackenzie oświadczył, że i teraz także nie ma dowodu, iż choroba jest istotnie rakiem. Profesor Waldeyer, czyniąc mikroskopijne badania, nie dostrzegł nic takiego, czegoby poprzednio nie był już stwierdził dr. Virchow, tylko, że Waldeyer z tego, co znalazł, inne wysnuł wnioski, i przyszedł do przekonania, że cierpienie cesarza jest rakiem. Jeżeli dr. Virchow jeszcze raz zostanie wezwanym na konsultacyę i wytrwa przy swem zdaniu, wówczas kwestya będzie ciągle otwartą. Monarcha cierpi z pewnością na zapalenie błony oskrzelowej, to jest, na perichondritis. Cierpienie to bardzo niebezpieczne, chociaż nie koniecznie śmiertelne. Jeżeli oprócz perichondritis istnieje także rak, wówczas choroba prędzej lub później musi skończyć się katastrofą.

Według *Börsen Courrier*, dr. Virchow, badając doręczone mu d. 15 b. m. wydzieliny dostojnego pacyenta, nie znalazł nic takiego, coby pozwalało orzec stanowczo, iż cesarz cierpi na raka.

Prywatnie telegrafują z Berlina pod dn. 17 b. m:

Od kilku dni objawiają się u cesarza trudności w przełykaniu, mające podobieństwo do lekkiej formy dławienia się. Jakkolwiek lekarze, otaczający cesarza, nie przywiązują wagi do tych nowych objawów patologicznych, które utrudnić mogą karmienie się pokarmami stałemi, opinia publiczna upatruje w tych objawach wskazówkę zbliżania się raka ku jamie przełykowej.

KRONIKA

Lwów, 18 maja.

— **Na adres tutejszego Uniwersytetu** do Papieża Leona XIII, z okazyi 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Jego Świątobliwości, nadeszła dziś z Rzymu odpowiedź, która dosłownie brzmi jak następuje:

Perillustris Vir!

Volumen exquisita arte confectum, quo obsequentissimae litterae continebantur a Dominatione tua ceterisque istius Universitatis Leopolitanae fausta SSmi Domini Nostri Sacerdotalis Jubilaei occasione datae, pervenit ad Manus Sanctitatis Suae, Cujus nomine et speciali mandato gratias Vobis nunc ago maximas pro gratulationibus et devotae voluntatis significationibus et quibus eamdem Sanctitatem prosequebamini, addens Bmum Patrem apostolicam Benedictionem Vobis singulis universaeque catholicae Leopolitanae Academiae impertiri dignatam esse, peculiaris observantiae meae sensus Tibi, Illustrissime Domine, perlibenter testor ac fausta quaeque adprecor a Domino Tui, Perillustris Vir.

Romae, die 14 Maii 1888.

Addictissimus M. Card. Rampolla.

Perillustri Viro Doct. Eusebio Czerkawski, Universitatis litterarium Leopolitanae Rectori, Leopolim.

— **P. Leonard Zacharski**, artysta malarz kościelny, darował dla szkoły im. św. Zofii piękny olejny obraz własnej pracy, przedstawiający św. Zofię. Za ten dar uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa wyrazić szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Z kolei Karola Ludwika.** W celu dogodnej komunikacyi między Lwowem a Zimnowodą-Rudno kursować będzie od 1 czerwca aż do 15 września codzienny pociąg osobowy nr. 14, odchodzący ze Lwowa o godzinie 3 minut 44, a przychodzący do Zimnejwody-Rudno o godzinie 3 min. 58 po południu.

Powrót osób, tym pociągiem jadących, nastąpić może do Lwowa o godzinie 6 minut 55 wieczorem pociągiem nr. 7, lub o godzinie 9 minut 8 wieczór pociągiem nr. 3.

— **Towarzystwo prawnicze** urządza w niedzielę, dnia 3 czerwca, lub w razie niepogody w następną niedzielę, dla swych członków, tudzież dla tychże rodzin i gości przez członków wprowadzonych, wycieczkę do Brzuchowic z nader urozmaiconym programem. Bliższe szczegóły będą później podane. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Towarzystwa, adjunkt sądowy dr. Stebelski i referent c. k. prokuratoryi skarbu dr. Balko. Termin zapisywania się do dnia 28 maja b. r. Osobne zaproszenia nie będą rozesłane.

— **Smutna wiadomość** nadeszła tu z Rzymu. Henryk Siemiradzki, dla oka kreacye podziwiają właśnie Lwowianie, ciężko zaniemógł. Od czterech tygodni artysta nie włada prawą ręką tak, że zaprzestać musiał malowania i pisania. Miejmy nadzieją, że młodość znakomitego artysty zmoże tę chorobę i że przyszłe wiadomości z Rzymu brzmieć będą pomyślniej.

= **Podejrzana własność.** Policya aresztowała wczoraj znanego złodzieja, Leopolda Stroińskiego, za podejrzane posiadanie różnych przedmiotów, z jakiejś kradzieży pochodzących. Znaleziono przy nim kilkanaście sztuk bielizny, znaczonej literami R. S., A. E. i A. K. oraz nową, czarną portmonetkę z kwotą 24 zł., z mosiężnym kluczykiem do zegarka i z ćwieczkami; jedwabny czarny parasol, tudzież zastawniczą kartkę na zimowy męski paletot czarny, z niebieską flanelową podszewką. Właściciel może te rzeczy odebrać w policyi.

= **Dwa pawie**, samiec i samica, przybłąkały się do domu pod l. 39 przy ulicy św. Piotra, gdzie się znajdują pod opieką p. Marcelego Tomżyńskiego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa srebrne lichtarze, wartości 60 zł. — Zgubiono srebrną bransoletę pozłacaną i niebiesko emaliowaną, z napisem „Karlsbad" wartości 6 złr.; czarny jedwabny parasol; część złotego kólczyka wartości 30 zł. na Wysokim Zamku; w drodze z Bartatowa do Lwowa książeczkę notatkową z różnemi markami stemplowemi, na 12 złr. 80 ct — Znaleziono sznurek drobnych koralików krągłych ze złotym krzyżykiem i z takąż klamerką zepsutą, koło kościoła Katedralnego; dwa duże klucze do zamków jakiegoś magazynu lub sklepu, na łańcuszku spojone, na ulicy Ormiańskiej, bundę bronzową z niebieską podszewką; sakiewkę z kwotą 1 zł. i z zębem na progu sklepu pod l. 6 ul. Serbska. — Zakwestyonowano złotą spinkę do koszuli z herbem i koroną hrabiowską.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony (S), średnia temperatura doby około 21°C., niebo prawie czyste, powietrze o normalnej wilgoci, pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +20·9°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +28·6C., najniższą dziś nad ranem +19·3°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 769 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

na ręce c. k. Prezydyum Namiestnictwa: galic. Kasa oszczędności 500 zł., oprócz poprzednio już na ręce Wydziału Rady powiatowej tarnobrzeskiej przesłanego datku w tej samej wysokości; filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu 150 zł.;

w starostwie myślenickiem: gmina miasta Myślenice 20 zł, parafianie w Osielcu 4 zł. 78 ct., pani M. Zduń 5 zł. (C. d. n.)

— **Z Akademii umiejętności.** Dnia 12 marca b. r. odbyło się w Akademii umiejętności posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem dr. Ulanowski podał naprzód do wiadomości Wydziału, iż zamierza w najbliższym czasie publikować kilka rozpraw z zakresu historyi prawa kanonicznego w Polsce, mianowicie: a) o dziesięcinach do schyłku XV stulecia; b) konkordaty zawierane w Polsce między duchowieństwem a szlachtą w XIV i XV stuleciu; c) prawo małżeńskie według praktyki przestrzeganej w sądach kościelnych dyecezyi krakowskiej; d) Mikołaj z Błonia i jego kanonistyczne dzieła; e) o pokucie publicznej w Polsce.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego p. Herman Krieger, rodem z Oświęcima, otrzymał stopień doktora praw.

— **Jubileusz trzechsetnej rocznicy** założenia gimnazyum św. Anny w Krakowie obchodzony będzie w dniach 22 i 23 październik b. r. Przedwczoraj w Krakowie odbyło się pod przewodnictwem prof. Zolla posiedzenie komitetu byłych uczniów tego zakładu. Przedewszystkiem ukonstytuowano się ostatecznie, zapraszając prof. dr. Cyfrowicza na sekretarza komitetu. Następnie po długiej dyskusyi uchwalono zalecić komitetowi głównemu, aby przy książce pamiątkowej, która ma być wydaną, znajdował się spis wszystkich kolegów Sobieskiego, najznakomitszego ucznia tej szkoły, oraz nazwiska wszystkich uczniów, którzy do niej uczęszczali, począwszy od r. 1800, o ile nie brakuje katalogów. Pracy tej podjął się dr. Leniek. Będzie to książka bardzo zajmująca, gdyż obejmie dokładną, źródłową historyę gimnazyum Nowodworskiego, a następnie przez podanie nazwisk uczniów stanie się miłą pamiątką, zwłaszcza, iż w drodze prenumeraty można ją będzie nabyć po cenie kosztów. Dalej uchwalono wydać odezwę do byłych uczniów z zaproszeniem do jak najliczniejszego udziału i nadsyłania dobrowolnych datków na koszta uroczystości; od zebranych funduszów zależeć będzie, jak byli uczniowie zaznaczą swój udział w tym miłym obchodzie. Postanowiono także wzmocnić komitet członkami z po za Krakowa, aby w ten sposób zapewnić szerszy i liczniejszy udział. Wszelkie korespondencye i przesyłki pieniężne adresowane być mają na ręce dr. Leona Cyfrowicza, presora Uniw. Jagiellońskiego (*Collegium novum*).

— **W wiedeńskiej Akademii umiejętności** odbyło się dnia 3 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem prof. dr. A. Lieben złożył rozprawę dr. Ernesta Bandrowskiego z Krakowa: „O wpływie anilinu na chinofenylimid i difenylparazofenyle. Synteza dianilidochinonanilu i azofeninu.

— **Śnieg majowy.** W zeszłą sobotę obfite śniegi spadły nietylko w górach czeskich, ale także w Karlsbadzie i Chebie.

— **Ś. p. ks. Jan Korytkowski**, biskup nominat, prałat kapituły gnieźnieńskiej, znakomity badacz dziejów Kościoła św. w Polsce, o którego zgonie donieśliśmy, urodził się w Gnieźnie 1824 roku. Początkowe nauki pobierał w mieście rodzinnem, gimnazyum zaś kończył w Trzemesznie, a studya seminaryjne w Poznaniu i Monasterze. Święcenia kapłańskie otrzymał w Poznaniu w r. 1851 z rąk biskupa suffragana Dąbrowskiego, poczem przez pewien czas pełnił obowiązki katechety w seminaryum pedagogicznem w Paradyzie, oraz obowiązki wikaryusza w Strzelnie i Krotoszynie. Od roku 1855 do 1871 był proboszczem w Trzcinicy, na samej granicy Królestwa, a zwróciwszy na siebie uwagę ks. arcybiskupa Ledóchowskiego, mianowany został w wymienionym ostatnio roku kanonikiem metropolitalnym gnieźnieńskim. Po usunięciu się ks. arcybiskupa, pełnił przez pewien czas rządy dyecezyi, aż do ściągnięcia na siebie w roku 1874 wyroku, zabraniającego mu pobytu w W. Księstwie Poznańskiem i osadzającego w końcu w więzieniu w Trzemesznie, gdzie przesiedział dziesięć miesięcy. W roku 1875 przeniósł się do Gniezna, a ponieważ już dawniej z zamiłowaniem pracował w miejscowem archiwum kapitulnem, postanowił więc teraz ze studyów swych skorzystać i wkrótce ogłosił drukiem czterotomowe dzieło p. t. „Prałaci i kanonicy gnieźnieńscy", następnie zaś rozpoczął wydawnictwo pomnikowego dzieła p. t. ‚Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici od r. 1000 aż do dni naszych". Uniwersytet krakowski, uznając niepospolite zasługi uczonego kapłana, mianował go w roku zeszłym, z okazyi otwarcia *Colegium novum* doktorem św Teologii *honoris causa.* Nowy arcybiskup gnieźnieński, ks. Dinder, uczcił również zmarłego kapłana, mianując go oficyałem gnieźnieńskim i przedstawiając Stolicy Apostolskiej (po zgonie ks. Cybichowskiego) na swego sufragana. Los nie pozwolił doczekać czcigodnemu kapłanowi tego wysokiego odznaczenia, który Ojciec święty zaakceptować miał na najbliższym konsystorzu. Cześć pamięci zmarłego!

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu dyrektor sztuk pięknych Juliusz Castagnary, znakomity estetyk i krytyk, w 57 roku życia; tamże Konrad Besker-Huet, poeta holenderski, znawca literatury polskiej. Wydawał on niegdyś dziennik na wyspie Jawie, w którym sympatycznie odzywał się o rozrzuconych po świecie naszych rodakach. Wśród wielu szkiców literackich, pomieścił jeden o J. I. Kraszewskim.

W Toronto, w Kanadzie, arcybiskup katolicki ks. dr. Lynch.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Wiednia.

Wierni tradycyjnemu zwyczajowi Wiedeńczy i w tym roku, pierwszego maja, tłumnie wyruszyli do Prateru; w dniu tym już od południa ruch w mieście panował niezwykły, wszystkie ulice wiodące ku Leopoldstadt roiły się jak mrowisko, tramwaye kursujące w niezwykłej liczbie woziły tysiące ciekawych, a ruch powozów był tak znaczny, że po czwartej, już około Stadtparku, jechać można było ledwie noga za nogą; na całej linii bowiem aż do końca Prateru, więc na przestrzeni siedmiu kilometrów, wytworzył się był nieprzerwany łańcuch pojazdów, tamujący swobodną cyrkulacyę. Ale te niezliczone zastępy to sami prawie spektatorowie, przybyli, aby patrzeć; podczas gdy takich, którychby oglądać chciano, stawiło się bardzo mało i zdaje się, że dawna świetność majowej Praterfahrt, wskutek coraz większego usuwania się sfer arystokratycznych, przechodzi powoli do historyi. Z Najw. Dworu przybyli Najd. Następca Tronu z Małżonką i Siostrą, Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Wilhelm i Leopold Salwator, oraz rodzina b. króla Hanowerskiego; zresztą zaś wyruszyło zaledwie kilkadziesiąt prywatnych, godnych widzenia ekwipaży, między temi ks. Lubomirskiego i hr. Romanów Potockich, te jednak ginęły formalnie wśród kroci fiakrów i innych zwykłych wehikułów, przyczyniających się wprawdzie do ożywienia ruchu, lecz nie do wytworzenia barwnej i pięknej całości.

Tak odbyła się oficyalna inauguracya sezonu wiosennego, choć sezon zimowy zakończył się właściwie wcześniej, a mianowicie, zapisanemi wdziecznie w pamięci pogorzelców galicyjskich przedstawieniami amatorskiemi w pałacu ks. Lichtensteina, oraz wspaniałemi balami u ks. Auerspergów i hr. Mensdorfów-Dietrichstein, poczem już punkt ciężkości życia towarzyskiego opuścił mury miasta i salony, przenosząc się do Freidenau na arenę wyścigową. Zamiłowanie w sporcie tym, w połączeniu z grą na Totalizatorze, wzmaga się tu z każdym rokiem, o czem najwymowniej świadczy pełna kasa Jockey-Clubu, dozwalająca nie tylko na ustawiczne pomnażanie i podwyższanie nadgród tutejszych, lecz i na wspieranie aren prowincyonalnych, jak n. p. lwowskiej, dla której w tym roku przeznaczono 3000 złr. W ukończonym właśnie sezonie wiosennym, każdego dnia wyścigów, a było ich dziesięć, wszystkie loże i trybuny szczelnie były zapełnione, a nadto tysiące ciekawej publiczności z zajęciem śledziło przebieg walki czworonożnych zapaśników; choć walki stanowczej, z której wyjść ma bohater nie dnia, lecz roku całego, t. j. zwycięzca Derby, dotąd nie było, a nawet kandydata, przez opinie znawców wskazanego, dotąd nie ma; w biegu trzylatków bowiem, *Trial Stakes*, stanowiącym niejako próbę generalną wielkiego Derby, pobił niespodzianie dotychczasowych faworytów losu ogier p. Blaskovitza, Zsarnok, zdobywając dla ufających w jego siły nie zwykle wysoką nagrodę na totalizatorze, bo 117 za 5.

Idąc dalej w ślad za wiedeńczykami, szukającymi rozrywek, znajdziemy się wieczorem w odrodzonym z popiołów Stadtteatrze, na którym jaśnieje obecnie napis: Etablissement Ronacher. Firma to w Wiedniu powszechnie znana i kilka dotąd istnieje instytucyj, związanych z tem nazwiskiem; należą one jednak już do innych właścicieli, Ronacher bowiem, którego przemysłowość na polu stwarzania zabaw i rozrywek dla innych ogólnem cieszy się uznaniem, zanadto w tym kierunku sam miał świecić przykładem. Świeżo otworzony zakład na wielką istotnie zakrojony skalę i ma on mieścić wszystko, czego zapragnie człowiek, notabene o pokarm duchowy nie bardzo dbający; a więc pod jednym dachem znajduje się hotel, kawiarnia, restauracya z całym szeregiem osobnych gabinetów, sala koncertowa, balowa, a wreszcie wspaniały amfiteatr, będący areną popisu dla wszystkiego, co, nie będąc, mieni się być sztuką. Urządzenie wewnętrzne, przypominające paryski Eden, jest istotnie ładne i gustowne; wspaniałe schody, przybrane w lustra i kwiaty, prowadzą do obszernego *foyer*, łączącego loże pierwszego i drugiego piętra z ogrodem zimowym i szeregiem dalszych salonów, gdzie pośród kwiatów i jedwabnych draperyj wypocząć można, pokrzepiając się kieliszkiem szampana, otrzymanym z rąk nadobnej blondynki lub brunetki.

Podczas gdy w sferach górnych cyrkuluje publiczność więcej elegancka, parter, zamieniony w zwykłą salę restauracyjną o niezliczonej ilości stolików, zajmują przeważnie rodziny mieszczańskie, delektujące się nie z takiem może znawstwem, lecz z większym za to entuzyazmem gracyą i zręcznością bujającej na trapezie pod sufitem panny Geraldiny, lub werwą i spiewem bohaterki paryskiego Café chantant. Wyrugowanie przez podobne produkcye prawdziwej sztuki z jej dawnego przybytku na Seilerstätte nie świadczy zbyt korzystnie o poczuciu artystycznem Wiednia, ale pod tym względem na całym świecie dobry smak degeneruje i widocznie kapitaliści, lokujący poważne bardzo sumy w tem przedsiębiorstwie, oraz sam Ronacher, stojący na jego czele, dojść musieli do przekonania, że takich, którzy wolą patrzeć na łamane sztuki, łatwiej się znajdzie, niż chcących łamać sobie głowę śledzeniem przebiegu poważnej komedyi; a przypuszczenie nie zawiodło, bo od dnia otwarcia tego wiedeńskiego Edenu od rana wszystkie bilety bywają rozrywane. Do takiego powodzenia przyczyniła się zapewne także umiejętnie i z wielkim nakładem przeprowadzona reklama, ów coraz ważniejszy i nieodzowny dziś prawie warunek sukcesu, skoro środki reklamy stanowić już mogą przedmiot osobnych wystaw. Właśnie odbyła się taka w Wiedniu; kilkanaście sal gmachu Gartenbaugesellschaft zapełniały same plakaty i anonsy ze wszystkich krajów i części świata, a zaprzeczyć nie można, że widok był dość interesujący, zwłaszcza, że wiele rzeczy odznaczało się wcale artystycznem wykonaniem. Pierwszeństwo zajęła oczywiście ojczyzna humbugu, Ameryka, gdzie pojawienie się każdej nowej sztuki lub książki, występ nieznanego artysty, a choćby nowe czernidło na buty, oznajmiają publiczności sążniste plakaty, barwne jak Makartowski obraz; nie słowami bowiem, ale obrazowem przedstawieniem reklamowanego przedmiotu, wpadającem łatwiej i raźniej w oczy, zwraca reklama amerykańska uwagę publiczności. Najbliższe po Ameryce zajęła miejsce Anglia, zkąd nadesłano niemniej sensacyjne i efektowe wzory plakatów; dalej szła Francya, Hiszpania i Austrya, gdzie ten rodzaj reklamy, zwłaszcza w Wiedniu, z każdym rokiem się rozwija, a i we Lwowie nowym operetkom robiono już reklamę przez plakaty, przedstawiające najefektowniejszą scenę i główne osobistości utworu. Nierównie więcej zajmującą i pouczającą jest niedawno otwarta wystawa przedmiotów z epoki Cesarzowej Maryi Teresy.

Do świetności wystawy tej obok Najwyższego Dworu przyczyniło się wiele bardzo prywatnych osób i fundacyj, nadsyłając najcenniejsze na różnych polach zabytki z owych czasów; to też całość przedstawia wierny i żywy obraz epoki. Obok licznej bardzo korespondencyi Cesarzowej, prowadzonej przeważnie w języku francuskim z Rodziną i mężami stanu, zwłaszcza z Kaunitzem, oglądać można wszelkiego rodzaju współczesne akta, dyplomy i druki. Bogate bardzo zbiory strojów, zarówno męskich jak i damskich, mundurów wojskowych i broni wszelkiego rodzaju, oraz kompletne urządzenia ówczesnych salonów, jak niemniej liczne obrazy przedstawiające ważniejsze epizody z tych czasów i najwybitniejsze osobistości, żywy stwarzają obraz epoki, kiedy równocześnie u nas toczyła się walka — między wąsem i peruką. Najwięcej jednak nęcą oko widza przedmioty, które nie tylko archeologiczną zachowały wartość, lecz przez swe artystyczne i pełne wykwintnego smaku wykonczenie dziś jeszcze służyć mogą za wzór i jako wspaniałe *bibelot* stanowić ozdobę każdego salonu. Do rzędu tych należą przedewszystkiem misterne wyroby sztuki złotniczej i snycerskiej, bogata bardzo kolekcya tabakierek i wachlarzy rzadkiej piękności, zbiór miniatur, śliczne okazy porcelany *vieux Vienne* i szklanych wyrobów czeskich, oraz niektóre meble, z których sztuka snycerska, złotnicza i malarska stworzyły współnemi siłami istne pieścidełka, pełne prawdziwie artystycznej wartości.

Mając przed okiem te wszystkie zabytki z przed stu lat przeszło, można też obecnie porównać, w jakim kierunku i o ile rękodzielnictwo, przemysł i sztuka w ciągu wieku postąpiły naprzód, lub czy może nie cofnęły się wstecz. Ciekawe to porównanie można będzie uczynić dzięki otwartej już w wielkiej rotundzie wystawie przemysłowej, która, wśród powodzi tegorocznych wystaw jubileuszowych, należeć będzie zapewne do najbardziej uczęszczanych. Międzynarodowa wystawa dzieł sztuki wzbogaciła się — w każdym razie liczebnie — przez dodatkowe nadesłanie kilkudziesięciu obrazów belgijskich, wśród których najcenniejszym może jest portret chłopczyka na koniu, Vautiers'a; a jest nadzieja, iż wzbogaci się jeszcze najnowszem dziełem Matejki, budzącem tak gorące wyrazy uznania i podziwu w kraju, a czego w interesie sztuki polskiej żywo pragnąć należy. Dobrą oddał przysługę malarstwu polskiemu Piotrowski, wystawiając osobno w *Kunstvereinie* swe pełne werwy, grozy i plastyczności sceny z wojny bułgarskiej, oraz epizod z manewrów cesarskich w Galicyi; utwory te bowiem bardzo zainteresowały publiczność tutejszą i doznały ze strony krytyki jaknajprzychylniejszego ocenienia.

Ponieważ każda życzliwa wzmianka o rzeczach polskich w szpaltach tutejszych pism na zaznaczenie zasługuje, więc chciałbym jeszcze zwrócić uwagę czytelniczek, noszących się może z myślą zaabonowania jakiego tutejszego dziennika mód, na wydawnictwo w tym rodzaju bardzo staranne p. t. *Wiener Mode*; a do tej reklamy skłania mnie ostatni numer tego pisma, który zdobi bardzo ładny rysunek Rybkowskiego, przedstawiający Kraków od strony Wawelu, oraz następujący wierz Schnitzera:

Die Sage raunt von einer Zeit, die schwand,
Im Dome schläft des Volkes Ruhm und Grösse,
Doch ragt der Wawel dräuend noch in's Land,
Als spähte er nach eines Feindes Blösse.

Noch reift, so weit das Auge blickt, zu Gold
Die grüne Saat, die Linde Blüthen regnet —
Und wo die Weichsel ihre Fluten rollt,
Den schönen Strand hat reich der Herr gesegnet.

Wiedeń, w maju.

Eles.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 18 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·80, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—, wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·05 do 6·65, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70. groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·60 żyto 4·— do 4·35, jęczmień 3·65 do 4·65. owies 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—,

koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Pszenica w pięknym gatunku więcej poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć króla serbskiego Milana odbył się przedwczoraj w apartamentach cesarskich obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie: p. Minister hr. Kalnoky, liczni dygnitarze dworscy, c. k. poseł przy dworze belgradzkim Hengelmüller, poseł serbski przy Najw. Dworze Bogiczevic i osoby świty królewskiej.

Najj. Pan złożył przedwczoraj wizytę Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i Najd. Arcyksiężnej Elżbiecie.

Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Albrecht złożyli d. 16 bm. popołudniu wizyty królowi Milanowi. O godzinie w pół do dwunastej przyjmował król na dłuższem posłuchaniu p. Ministra hr. Kalnoky'ego.

Z rozkazu Najj. Pana zostaną wybite na pamiątkę uroczystości odsłonięcia pomnika Cesarzowej Maryi Teresy, złote i srebrne medale.

W ostatnich dniach listopada b. r. odbędzie się w Wiedniu, po przerwie lat jedenastu, drugi powszechny kongres katolików całej Monarchii, pod przewodnictwem hr. Pergena. Prace przygotowawcze w poszczególnych komisyach i sekcyach już się rozpoczęły. Z Polaków biorą dotąd w nich czynny udział: ks. dr. Chotkowski, ks. dr. Kopyciński i ks. Rychlik. Oprócz bardzo wielu znakomitych osobistości i przywódców świeckich ruchu katolickiego, zbiorą się na kongresie najdostojniejsi książęta Kościoła całej Monarchii, którzy z okazyi jubileuszu cesarskiego mają przybyć do stolicy. Odezwy i bliższe szczegóły będą później ogłoszone.

Jak donoszą z Petersburga, zrobiło tam wrażenie, iż berliński urzędowy *Reichsanzeiger* wbrew dotychczasowemu swemu zwyczajowi rozpisuje się obszernie o dyslokacyach wzdłuż granicy wschodniej I i II korpusu armii rossyjskiej.

Korespondent berliński *Kuryera Poznańskiego* dowiaduje się, że rząd nie chce odstąpić od zamiaru mianowania duchownych z innych dyecezyj kanonikami w dyecezyi gnieźnieńsko poznańskiej.

Pol. Corr. występuje w artykule komunikowanym przeciw twierdzeniu *Köln. Ztg.* jakoby ostatni ruch chłopski w Rumunii był skierowany przeciw dynastyi i miał na celu zmianę dynastyi na korzyść syna ks. Kuzy.

Z powodu odrzucenia przez francuską Izbę deputowanych całej ustawy o cłach od kokurydzy i jej wyrobów, gdy szczegóły przyjęte zostały, objawiło się w całej Francyi zgorszenie. Szczególniej liczne towarzystwa rolnicze nie mogą sobie zdać sprawy, jak Izba deputowanych, złożona z wielu także przemysłowców, mogła dopuścić się takiej niekonsekwencyi. Wypadek ten na niwie ekonomicznej więcej szkodzi parlamentaryzmowi francuskiemu w oczach kraju, niż wszystkie dotychczasowe krytyki Boulangera.

Ruch, przeciwny dzisiejszemu składowi reprezentacyi, objawił się nawet w tych kołach, które dotąd uchodziły za podpory republiki, a mianowicie w kołach wielkiego handlu i przemysłu paryskiego. Na jednem ze zgromadzeń przemysłowców w Paryżu, jeden z nich postawił następujący program: „Jest u nas pięć tysięcy wyborców. Możemy z łatwością poświęcić 15 milionów, ażeby przeprowadzić własną listę wyborczą, w której zapiszemy nazwiska tylko ludzi ze świata przemysłowego, bez względu na to, jakim hołdują przekonaniom politycznym. Nie chcemy być nadal reprezentowani przez adwokatów, lekarzy i innych zawodów ludzi, którzy, skoro raz są wybrani, używają swego mandatu po to, ażeby upolować stanowisko, albo zbogacić się. Wszystko nam już jedno, czy wskutek tego republika upadnie, ponieważ dzisiejsi przywódcy gorsi są niż ludzie cesarstwa". — Doraźny ten program przyjęto w kołach wzmiankowanych bezwarunkowo.

Z Londynu donoszą: Publiczna dyskusya w Anglii o interwencyi Papieża w Irlandyi doprowadza do dziwnych objawów i do poszukiwania aktów, świadczących, że interdykty socyalne nie zostały wymyślone przez Irlandczyków. W tych dniach dziennik *Norfolk News* podał następującą sensacyjną notatkę: „Boykottowanie, przeciw któremu zwraca się bulla papieska, nie zostało wymyślone przez Irlandczyków, ale przez sobór w Tours, a zatem jeszcze w roku 1163. Sobór ten wydał był następujący dekret: „„Rozkazujemy wszystkim biskupom i duchownym, ażeby mieli baczne oko na heretyków i żeby zabraniali wszystkim ludziom, pod karą ekskomuniki, ugaszczać odstępców, pomagać im lub wchodzić z nimi w stosunki, a to dlatego, ażeby, gdy im odjęta będzie pomoc i dobrodziejstwa społeczne, zostali zmuszeni do żałowania swoich błędów. Ktokolwiek by zaś usiłował sprzeciwić się temu dekretowi, podlegnie anatemie."" Zapomina wszakże ten dziennik, iż różnica właśnie zachodzi w epoce i że chodziło tu nie o ekonomiczne interesa, lecz o zasady wiary.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 maja. Komisya dla podatku spirytusowego przyjęła §§. 4 i 5 bez zmiany. W §. 6, na wniosek dep. Mauthnera, obniżyła stopę za denaturalizacyę z 3 centów na 1½ centa. Przy §. 7 oświadczył p. Minister Dunajewski, że Rządy obu części Monarchii uznały za zupełnie wystarczającą bonifikacyę 2, 3 i 4 zł. przy dziennej produkcyi od 4 do 7, względnie od 3 do 4 i do 3 hektolitrów. Jeżeli jednak mimoto p. Minister może przypuścić możliwość podwyższenia stopy na 3, 4 i 5 zł. za spirytus, wyprodukowany poniżej niższej stopy konsumcyjnego podatku, a dalej co do bonifikacyi w wysokości 1, 2 i 3 zł. za spirytus, wyprodukowany poniżej wyższej stopy konsumcyjnego podatku, to jest to już najwyższe ustępstwo, jakie może być przyznane. P. Minister żywi nadzieję, że Rząd węgierski zgodzi się na to, ale że poza tę granicę ustępstw ze strony Rządu węgierskiego spodziewać się nie można. Upraszа w końcu p. Minister, ażeby maksymalną granicę dziennej produkcyi, po myśli przedłożenia rządowego, ograniczono do 7 hektolitrów. Cyfry, zaproponowane przez p. Ministra, za którémi oświadczyli się także dep. pp. Plener i Menger, przyjęła komisya wszystkiemi głosami przeciw 7 głosom.

Wiedeń, 18 maja. Izba deputowanych na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła tytuł budżetu: „Ruch kolei państwowych"; uchwaliła dalej rezolucyę, wniesioną przez większość komisyi budżetowej, a tyczącą się ogłoszenia głównych zarysów systemu taryfowego dla przesyłek towarowych na kolejach państwowych, prócz tego zaś uchwaliła uczyniony przez mniejszość komisyi budżetowej a przez barona Czedika zwalczany wniosek dodatkowy, według którego Rząd ma ogłosić także zasady, według których zarząd państwowy oblicza własne koszta. Tym sposobem został załatwiony budżet Ministerstwa handlu. Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa rolnictwa; dzisiaj dalszy ciąg obrad nad tym budżetem.

Wiedeń, 18 maja. Komisya, obradująca nad ustawą przeciw anarchistom, postanowiła 11 ma głosami przeciw 6 głosom przystąpić do rozpraw szczegółowych, i przyjęła całe przedłożenie, ograniczając tylko czas, w ciągu którego ma obowiązywać ustawa, do 31 sierpnia 1890 roku. Sprawozdawcą komisyi został wybrany dep. Hajek.

Wiedeń, 18 maja. *Politische Correspondenz* donosi z Kotaru: 21 zbrodniarzy zasądzonych na ciężkie więzienie, zbiegło dnia 8 maja z czarnogórskiego zakładu karnego „Grinoszur" na wyspie położonej wśród wód Skodryjskich, i skryło się, prawdopodobnie w północno-albańskich górach. Dniem przedtem zniknęło także z okolicy Baru ośmiu, od kilku lat w Czarnogórze na koszcie rządu czarnogórskiego przebywających zbiegów hercegowińskich, a pomiędzy nimi także osławieni naczelnicy band: Stojan Kovacevic i Milutin Illic. Przypuszczają, że ucieczkę więźniów z zakładu karnego i zbiegów hercegowińskich inscenowano w celu utworzenia band w Hercegowinie.

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Komisya Izby deputowanych przyjęła projekt ustawy w sprawie stosunków konfesyjnych żydów, według przedłożenia rządowego, przyjętego już przez Izbę panów.

Peszt, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Izba deputowanych sejmu węgierskiego rozpocznie obrady nad ustawą spirytusową dopiero po jej przyjęciu przez austryacką Radę Państwa.

Budapeszt, 18 maja. Komisya finansowa obradowała nad pozostawionemi w zawieszeniu §§. 7 i 74, i co do pierwszego paragrafu uchwaliła bonifikacyę w wysokości 2, 3 i 4 złr., zastrzegając pełnej Izbie powzięcie uchwały co do ewentualnej, możliwej do przyjęcia propozycyi; §. 74 uchwaliła komisya bez zmiany. Dzisiaj zostanie sprawozdanie przedłożone pełnej Izbie.

Berlin, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Cesarz Fryderyk przechadzał się wczoraj po raz pierwszy w parku bez obcej pomocy prawie przez 10 minut.

Berlin, 15 maja. Stan zdrowia cesarza przez cały dzień wczorajszy był wcale zadawalający. Aż do godziny w pół do 8 wieczorem bawił cesarz w parku.

Berlin, 18 maja. Według najnowszego biuletynu, cesarz Fryderyk nie miał w dniach ostatnich wcale gorączki. Trudności przy połykaniu zostały prawie zupełnie uchylone. Siły przybywają widocznie, Wydzieliny są mniejsze.

Berlin, 18 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* konstatuje powszechne potępienie niegodnych manifestacyj dla Schönerera i nazywa takowe manifestacyami szczególniej beztaktownemi, a to dlatego, iż wyprawiono je w przededniu pięknego święta narodowego, jakie Wiedeń obchodził na cześć pełnej chwały Cesarzowej, której Monarchia austro-węgierska zawdzięcza zjednoczenie państwowe.

Nigdzie poza granicami Austro-Węgier — powiada dalej ten organ — nie przykładają tak wielkiej wagi do wzmocnienia tej jedności, jak właśnie w Niemczech; usiłowania, zmierzające do osłabienia tej jedności, nie spotkają się nigdzie z tak bezwzględnem potępieniem, jak u nas.

Berlin, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Pogłoski o zawarciu pożyczki ze strony rządu rossyjskiego są manewrem giełdowym, mającym na celu podniesienie kursu walorów rossyjskich.

Berlin, 18 maja. Z okazyi przybycia 348 wagonów ze zbożem rossyjskiem, sygnalizują *Polit. Nachrichten* zarządzenie nowych energicznych środków, zapobiegających zalaniu targów niemieckich zbożem rossyjskiem.

Petersburg, 18 maja. Austro-węgierski ambasador wyjechał wczoraj na krótki urlop za granicę.

Sofia, 18 maja. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem powrócił książę Ferdynand do stolicy.

Paryż, 18 maja. Bonapartyści postanowili porozumieć się z innemi frakcyami prawicy co do użycia środków parlamentarnych i pozaparlamentarnych, celem sprowadzenia rozwiązania Izby.

Paryż, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Robotnicy przy wieży Eiffel, przeznaczonej na wystawę powszechną, urządzili zmowę, żądając podwyższania płac w miarę wysokości wieży.

Londyn, 18 maja. Wśród rozpraw w Izbie gmin nad budżetem wydatków zapewnił kilkakrotnie Ferguson, iż rząd nie wziął na siebie żadnych takich zobowiązań, które nie byłyby znane Izbie, a któreby przyrzekały materyalną akcyę ze strony Anglii. Nie byłoby jednak rzeczą rozsądną, gdyby rząd przyrzekał, iż wstrzyma się od wszelkiego mieszania się w wypadki charakteru międzynarodowego, albowiem Anglia powinna wszędzie i zawsze stać na straży swych interesów.

Dublin, 18 maja. Na wczorajszem zebraniu parnellistowskich deputowanych katolickich uchwalono wydać manifest z oświadczeniem, iż fakta, przytoczone w okólniku papieskim do biskupów Irlandyi, są bezzasadne. Dalej uchwalono wypowiedzieć formalnie, iż katolicy irlandcy nie uznają bynajmniej prawa Stolicy św. do mieszania się w te sprawy, które lud irlandzki uważa za polityczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·—, Węg. akcye kredyt. 278 50. Akcye anglo-austr. 104·—, Akcye banku Union 198·25. Akcye kolei Karola Ludwika 203.50. Akcye kolei północnej 249.50 Akcye kolei południowej 77.25 Akcye kolei Alföld 226·—. Akcye kolei Elżbiety 233·60 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 211·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·25 Wiedeńskie losy 133·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 97.10, Akcye związkowego banku 87·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·25, węgierskie losy 85.70, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 99·—, akcye banku dla krajów koronnych 212 —. Usposobienie mocne.

Wiedeń, 17 maja 1888, godzina 4. m 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 18 maja 1888. godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 277·90, anglo-austr. —·—, Unionbank 198·—, kolej Karola Ludwika 203·50, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 17go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 25·86 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·16 do 7·18 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień, 175·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.20, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.40, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociag lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 wieczór pociąg mięszany i o godz. 12 min. 22 po południu pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociag osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 18 maja 1888.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Potocki z Rossyi, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, Z. Skrzyński Hart, J. Romański z Wołynia, K. Romański z Wołynia, S. Skrakowski z Rossyi, Jabłoński z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyka, Pakles z Hruszowa, Dr. P. Bleicher z Hruszowa, M. Rooz z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. Podłuski z Rossyi, W. Kornecki z Złoczowa, J. Mrozowski z Radziechowa, Obrębski z Bełza.

Hotel Angielski.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 maja 1888.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	210	—	213	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	90	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	15	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	90	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	40	1	50
„ „ papierowy . . .	1	04	1	06
100 marek niemieckich	61	85	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 maja 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.40	78.60
luty-sierpień	78.35	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	80.30	80.50
kwiecień-październik	80.70	80.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.60	134.10
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	167.75	168.—
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	167·75	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	158.50	158.90
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	93.05	93.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.40	109.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.50	102.80
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	104.70	105·50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.50	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	277.60	277.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	872.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	345.—	347.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2495.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.50	205.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	211.25	211.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233.50	233.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.70	78.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.70	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	85.70	88.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.15	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.15	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.90	98.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.50	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.10	99.60
„ „ po 100 zł. w. a. . .	102.—	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.70	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	98.70	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	79.75	80.25
z r. 1884 . .	88.	89.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	96.80	97.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.7[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.6[illegible]
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.50	11.8[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.7[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	62.7[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	62.2[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	51.—	51.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.90	127.35
Paryż za 100 ft.	50.12 50	50.17 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.—	10.06.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	65
„ „ „ w srebrze . .	80	40
Renta w złocie	109	50
5 prc. austr. renta marcowa	93	25
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	278	—
Londyn	126	80
Napoleondor	10	04½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6675. (3118 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Jakóba Hermelina wywalczonej sumy 24 zł. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności w Zarudcach masy leżącej ś. p. Józefa Kaliniaka własnej, w wykazie hip. l. 122 gminy Zarudce zapisanej na dzień 28 czerwca 1888 i 26 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 160 zł.

Poręczne 16 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bodek.

Lwów, 28 kwietnia 1888.

L. 9115. (3058 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brilla w kwocie 200 złr. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności wykazem hip. l. 135 ks. gr. gminy kat. Borynicze objętej dłużniczki Sary Nestel, względnie tejże nie objętej masy spadkowej własnej, w terminach 5 lipca 1888 i 9 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 900 złr. zaś wadyum 90 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora Tytusa Korczyńskiego z Chodorowa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 25 lutego 1888.

L. 4952. (3101 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 260 złr. 82 ct. i reszty kapitału w ilości 745 złr. 72 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5go lipca 1888 i 6go sierpnia 1888 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmanna pod l. 222/233 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym z tych terminów sprzedaną nie będzie, wynosi 9250 złr.

Wadyum 925 w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 stycznia 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza w tej sprawie z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adwokata dr. Horowitza, zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 5 maja 1888.

L. 2076 (3061 1—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Silberberga w kwocie 26 złr. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 233 ks. gł. gm. kat. Straszydle objętej na imię Jana Tłuczka zaintabulowanej w dniu 26 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 29 marca 1888.

L. 669 (3111 1—3)

W dniu 26 czerwca, 2 lipca 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 61 w Słomce położona, wykazem hip. l. 114 objęta dłużniczej masy spadkowej śp. Apolonii z Krupów Dobrowolskiej własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 12 rat po 9 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 350 złr. wa.

Wadyum 35 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mszana dolna, 6 lutego 1888.

L. 4091 (3128 1—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 27 czerwca, 1 sierpnia i 29 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Kupnowice l. 30 objętą Katarzyny Czuma własną na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 538 złr. 79 ct. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 31 lipca 1887.

L. 1215. (3122 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 124 według wyk. hip. nr. 209 księgi grunt. gminy Nagorzanka spadkobierców ś. p. Iwana Zazulaka własnej, na rzecz Susiego Ochshorna pto 120 złr. z pn.

Cena wywołania 1020 złr.

Wadyum 102 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 25 grudnia 1886 do ksiąg gruntowych weszli ustanawia się kuratorem adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego.

Czortków, 8 kwietnia 1888.

L. 11324. (3127 2—3)

W dniu 28 maja 1888 i 26 czerwca 1888 o godzinie 3 po południu odbędzie się w sądzie, wedle wykazu hipotecznego l. 680 księgi gruntowej Rawa w całości, zaś w dle wykazu hipotecznego l. 631 w 10/24 częściach przymusowa licytacya realności dłużniczki Maryi Latawiec własnej pod nr. kon. 388 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 120 złr. wa. zpn. na rzecz spadkobierców ś. p. Mojżesza Mendla Gottesmana.

Cena wywołania 254 złr. 15 ct. w. a.

Wadyum 10 pr.

Kuratorem dla nieobecnych i niewiadomych wierzycieli pan Władysław Górka.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 30 marca 1888.

L. 14121 (3124 2—3)

W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie 9 rat p 12 złr. 38 ct. i kwoty 90 złr. 65 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 133 w Wierzchni położonej, wedle wyk. hip. l. 265, 266, 288 i 291 gminy kat. Wierzchnia na Iwana Szewczuka, Jawdochę Masiura, Iwana Zatkalnickiego Fediowego i małoletnich Iwana, Jurka, Michała, Fedia i Naście Zatkalnickich tudzież Ilka Zatkalnickiego a względnie tegoż nieobjętą masę spadkową zapisanej w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 4 czerwca i 4 lipca 1888 o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 350 złr. w. a. lub wyżej, na drugim zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 35 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwana Zatkalnickiego z Wierzchni ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 3 grudnia 1887.

L. 1137 (3123 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 260 złr. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 60 sub. rep. 131 w Niedźwiedzy położonej wedle lib. fund. Niedźwiedza T. 1 p. 134 n. 114 haer Dawida Freudenheima własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniu 12go czerwca 1888 i 17 lipca 1888 każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 złr., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887. l. 74 d. u. p. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego z Drohobycza.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 29 lutego 1888.

L. 6027. (3130 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 27 czerwca i dnia 1 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. l 2 księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice objętą Jana Buczkowskiego własną celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 727 złr. 79 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś przy drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 stycznia 1888.

L. 5951 (3129 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 20 czerwca 1888 i hnia 18 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 21 objętą Oleksy Czumy własną celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 911 złr. 71 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena 1200 złr. wa.

Wadyum 120 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 28 grudnia 1887.

L. 8468 (3047 2—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego 679 złr. 24 ct. z pn. z większej sumy 450 rubli sr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 25 czerwca 1888 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 338 dz. I. w Krakowie Anieli Felklowej i Alfreda Schlichtinga własnej pod warunkami prawomocną ts. uchwałą z dnia 29 kwietnia 1887 l. 8989 już ustanowionymi, cenę wywołania stanowi kwota 29007 złr. 90 ct. wa., wadyum wynosi 2900 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w aktach fasc. VII. 80/46. O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Leszki zawiadomienie otrzymują.

Kraków, 13 kwietnia 1888.

L. 1974 (3050 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Mauryceg Ziffer przeciw Konstanscyi Greenfield pto 5600 złr. z pn. rozpisuje przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużniczki wedle Dom VI. pag. 275 nr. 16 haer własnej pod lk. 294 w Brzeżanach na Adamówce położonej w dniu 26 czerwca 1888 i 1 sierpnia 1888 zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw nr. 16 tutejszego sądu obwodowego pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 5551 złr. 59 ct. niżej której realność dopiero na drugim terminie może być sprzedaną.

2. Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania to jest 555 złr. 15 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały doręczone być nie mogły, jako też dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 stycznia 1887 prawo zastawu na powyższej realności nabyli, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Schätzla ze substytucyą adw. dra Gottlieba obu w Brzeżanach zamieszkałych.

Brzeżany, 28 kwietnia 1888.

L. 4022 (3125 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem ściągnięcia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 28 rat po 15 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. nr. 198 wykazu księgi gruntowej gminy Liska Laula Leinera i Chai Leiner własnego i poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 25 złr. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 23 kwietnia 1888.

L. 320 (3075 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 17 złr. 65 ct. 275 złr. 78 ct. i 28 złr. 48 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusowej sprzedaży realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Kozłów objętej Mykiety Harasymów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca dnia 10 sierpnia i 10 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 10 pr. w kwocie 60 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze,

Kozowa, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 15784. (3147 1—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 10 rat pożyczkowych po 22 złr. 75 ct. i reszty sumy 277 złr. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Szlacheińcach położonej wedle wyk. hip. l. 177 Telemona Winowskiego własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia 13 czerwca i 17 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realnośc ta tylko za cenę wywołania 700 złr. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania względnie wartości.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 26 września 1887.

L. 18663 (3144 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 10 rat po 9 złr. 44 ct. i reszt. kwoty 56 złr. 99 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż a. realności pod l. k. 19 w Czołhańszczyznie położ. wedle wyk. hip. l. 176 Jaśka Pietruch, jakoteż b. ciała tabularnego wykazem hip. l. 181 tejże gminy objętego Tomka Pietrucha własnej w tus. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 22go czerwca i 27go lipca 1888 każdym razem o godzinie 10. przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. ad b. 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 września 1887.

L. 18664 (3143 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej kwoty 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 87 w Kupczyńcach położonej, wedle wyk. hip. l. 195 Iwana Czerewicznika własnej, w tut c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 22 czerwca i 23 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 września 1887.

L. 27561. (3133 1—3)

Celem sprzedania starych materyałów uzyskanych i pozostałych z rozebrania i rekonstrukcyi części dachu budynku uniwersyteckiego ad St. Nicolaum we Lwowie w r. 1887, mianowicie starego materyału drzewnego, starych dachówek i cegieł, i starych rynien dachowych i rur spustowych, odbędzie się w biórze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w oddziale dla budowli lądowych dnia 28 maja b. r. godzinie 9 przed południem publiczna licytacya.

Materyały w mowie będące złożone są na podwórzu realności uniwersyteckiej, gdzie mogą być oglądane.

Warunki, pod jakiemi materyały te sprzedane będą, przejrzeć można w biórze Departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 maja 1888.

Konkursa.

L. 9083. (3116 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. dr. Piota Krausnekera o rocznych 560 złr. od początku bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie,

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego najdalej do 31 maja br. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny fundatora lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 maja 1888.

L. 4065 (3140)

Posada adjunkta sądowego przy c. k. sądzie obwodowym w Suczawie z poborami IX. klasy jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 czerwca 1888 do Prezydyum ck. sądu obwodowago w Suczawie.

Lwów, 14 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L 854 (3141)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 maja 1888 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej „Majdan górny z miejscowościami Weleniča leśna, Borawszczyzna i Huta szklanna“ w powiecie nadwórniańskim.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do zbadania lub obrony swoich praw za stosowne uzna.

Dobrotów, 13 maja 1888.

Kuratele.

L. 5681. (3108 3—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że kuratela z powodu marnotrawstwa nad Kondradem Kändel z Landestren została zniesioną.

Kałusz, dnia 6 maja 1888.

L. 2876. (3126 2—3)

Wojciech Mrowca Cukier z Zakopanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 24 marca 1888 l. 1813 uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Stachonia z Zakopanego

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 4308 (3156 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Terlecki były ck. kancelista sądowy został jako umysłowo chory uznany pod kuratelę postawiony i temuż kurator w osobie pana Alfreda Rudyk nadany.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 16 maja 1888.

L. 18258 (3161 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sekcyi I. we Lwowie ogłasza, że nad Galiusem Czengerem byłym ck. nadporucznikiem przy 24 batalionie strzelców na podstawie uchwały ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 października 1888 l 11550 jako umysłowo chorym kuratelę ustanowił a kuratorem dla niego p. Edwarda Kreutz introligatora we Lwowie mianował.

Lwów, dnia 2 maja 1888.

L. 2472 (3138 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Mazanek gospodarz ze Mstowa na zasadzie uchwały Nowosądeckiego ck. sądu obwodowego uznany został marnotrawcą i że kuratorem ustanowiony został Jakób Węgzyn.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 20 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15323 (3019)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze ątowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka rolnicza w Sokalu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia odbytem dnia 13 marca 1888 uchwalono zmianę §. 2 statutu tejże spółki rolniczej, przez dodanie do tego §. wyrazów „wszystkie powyżej wymienione czynności spełnia towarzystwo tylko dla swoich członków“ tudzież zmianę §. 21 statutu, który ma brzmieć „zaproszenia winne nastąpić 8 dni przed zebraniem“.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1888.

L. 1417 (2990 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia, że dnia 4 listopada 1864 zmarł w Mikulińcach Alter Sinaj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jego spadkobierców Chaima Sinaj, Pesi Sinaj i Wolfa Sinaj sądowi wiadome nie jest, wzywa się tych spadkobierców, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze spadkobiercą, który się zgłosił i kuratorem Chaimem Wallach dla Pesi Sinaj, Wolfa Sinaj i Chaima Sinaj ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Mikulińce, 15 marca 1888.

L. 4462. (3025)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird veröffentlicht dass untern heutigen Tage die Eintragung des auf Grund der Statuten v. 15 April 1888 gegründeten Vereins unter der Firma: Credit und Sparverein in Peczeniżyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung (Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Peczeniżynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką) in das Erwerbs und Wirschafts Genossenschafts register beschlossen und veranlast wurde. Der Gegenstand dieses auf unbestimte Zeitdauer gegründetene Vereins mit dem Sitze in Peczeniżyn ist den Betrib eines Kreditgeschäftes behufs Beschaffung der dem Mitgliederen nöthigen Geldmittel vermittelst des gemeinschaftlichen Kredits. Die Bekanntmachungen der Genossenschaft geschehen durch öffentlichen Anstalt behufs Einberufung der Generalversammlung drei Tage vorhinein.

Die Haftung der Genossenschaft für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft ist eine beschränkte vierfache des Geschäfts antheils.

Die Zeichnung erfolgt giltig durch Beisetzung der Unterschriften zweier Direktoren unter der firma des Vereins.

Kolomea, am 26 April 1888.

L. 3625. (3057 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w Świebodzinie dnia 28 września 1882 zmarła Teresa z Woźniaków Chrobakawa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ nie jest wiadomem czy i jakim dziedzicom prawo do pozostałego spadku przysłuża, przeto wszystkich tych, którzy na jakiejkolwiek podstawie prawnej do spadku pretensye sobie roszczą, się wzywa, aby prawo swoje dziedziczenia w przeciągu roku licząc od daty niniejszej rezolucyi w tut. sądzie zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spuścizna, dla której się zarazem kuratora w osobie adw. dr. Glasera ustanawia, przeprowadzoną będzie z tymi, którzy w przeciągu tego czasu się zgłoszą i prawa swoje wywiodą, część zaś ze spadku nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa przyznany zostanie.

C. k. sąd pow. miej. del.

Tarnów, 16 kwietnia 1888.

L. 6104. (3049)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca uzupełnienie wpisu w regestr handlowy firmy „Karol Panek, browar parowy w Krakowie“ tusąd. uchwałą z dnia 17 czerwca 1887 l. 15920 zarządzonego w ten sposób, iż używający takowej Karol Panek podpisywać będzie firmę powyższą w ten sposób, iż pod stampilią, lub napisem w języku polskim „Karol Panek, browar parowy w Krakowie“ podpisze „Karol Panek, zaś pod stampilią, lub napisem w języku niemieckim „Carl Panek, Dampfbrauerei in Krakau“ podpisze „Carl Panek“.

Krakau, 9 marca 1888.

L. 2103 (3005 3—3)

C. k. sąd obwodowy w skutek pozwu dr. Józefa Stojałowskiego jako kuratora ubogich legataryuszów ś. p Macieja Mroczkowskiego praes 22 marca 1888 l. 2103 o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Rupniów prawa zastanu dla sumy 9445 zł. pol. ustanowił dla zastępowania pozwanych członków gminy Rupniów z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, którzy dworowi dóbr Rupniów pańszczyznę końmi i wołami odrabiali, ich spadkobierców i prawonabywców również z imienia i nazwiska miejsca pobytu i życia niewiadomych, kuratora w osobie dr. Zielińskiego z substytucyą dr. Olszewskiego, adwokata w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych aby się z ustanowionym kuratorem co do środków obrony porozumieli lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sobie samym przypisać by musieli.

Nowy Sącz, dnia 28 kwietnia 1888.

L. 1534 (3056 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia Agatę Starcową, że Jan Mostek i spól. wynieśli przeciw Reginie Witkównie i Agacie Starcowej pozew depr. 22 września 1886 l. 23605 o oddanie w posiadanie gruntu w Żukowicach nowych.

Kuratorem Agaty Starcowej adwokat dr. Mieczysław Gałecki.

Termin do obrony na 22 maja 1888 o 10 rano.

Tarnów, 26 stycznia 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 391. (3131 2—3)

Ogłoszenie.

W depozycie tutejszego urzędu gminnego znajduje się kwota 42 złr. którą jakiś nieznany człowiek w roku 1872, 1873 albo 1874 podczas jazdy koleją żelazną ze Lwowa do Jezupola w wagonie znalezioną bez wymienienia swego nazwiska złożył. Te pieniądze a właściwie tylko 40 złr. miał wedle podania nieznanego znalazcy zgubić jakić jadący pociągiem izraelita.

Co się niniejszem w myśl §. 390 ust. cyw., ogłasza i wzywa właściciela rzeczonych zgubionych pieniędzy aby się celem odebrania tychże w dowody własności należycie zaopatrzony w tutejszym urzędzie gminnym zgłosił.

Halicz, dnia 1 maja 1888.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Wisber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.